Nr. 19. Poniedziałek. 25 Stycznia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Michała Kronnenberg w Rzędzinie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łęgu ad Partyń; nauczyciela Jana Zielińskiego w Tuchowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tuchowie; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Snowiczu, Stanisława Hupałowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Od dnia 10go do dnia 17go stycznia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Siemiakowcach (pow. horodeński).

Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Mszanie dolnej (pow. limanowski).

Świerzb u koni: w Niepołomicach (pow. bocheński) i w Mikłaszowie (powiat lwowski).

Nosaciznę u koni: w Płanczy wielkiej (pow. brzeżański), w Strzylcu (pow. horodeński) i w mieście Samborze.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 stycznia 1886.

Dnia 19 stycznia 1886 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 9. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 22 grudnia 1885 r., o upoważnieniu c. k. głównego urzędu celnego w Trydencie do ekspedycyi denaturalizowanej oliwy.

Nr. 10. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z dnia 2 stycznia 1886 r., którem uzupełnione zostaje rozporządzenie ministeryalne z dnia 21 kwietnia 1876 r. (dz. u. p. nr. 60) o handlu truciznami, materyałami leczniczemi i szkodliwemi zdrowiu preparatami chemicznemi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

Stanowczość angielskiego gabinetu konserwatywnego, okazana w kwestyi irlandzkiej, nie przyniosła mu uznania prasy liberalnej, jakkolwiek zdawało się w pierwszej chwili, że wobec zagrożonego położenia i to przedewszystkiem integralności państwa, uznanie to będzie po mowie tronowej ogólne. Zmienne te, a zarazem bardzo niespodziewane prądy, zniechęcają ministerstwo Salisbury'ego, w Londynie zaś ponownie obiegają pogłoski, że ministrowie postanowili pozostawić załatwienie kwestyi irlandzkiej temu stronnictwu, które będzie miało rzeczywistą większość. Stanowisko gabinetu, tolerowanego tylko, pomimo niewątpliwego powodzenia w polityce zagranicznej, nie podoba się obecnemu prezesowi gabinetu. Być także może, iż na decyzyę członków gabinetu wpływa rozprawa adresowa, rozpoczęta w Izbie gmin. Mowa Gladstona, wypowiedziana w ciągu rozpraw, wygląda cokolwiek inaczej, niż ją podały telegramy w zbyt zwięzłem streszczeniu. Organa liberalne uważają ją za mistrzowską, i w samej rzeczy, jeżeli idzie o to, ażeby nie dać [illegible], jakie stanowisko myśli zająć frakcya liberalna, to mową swoją dokazał tego Gladstone. Zarazem jednak wystąpił tak zręcznie w obronie życzeń irlandzkich, że i na tym punkcie nikt nie może być pewny, czy p. Gladstone zaniechał w istocie myśli szerokiej autonomii dla Irlandyi, czy tylko zamilkł na chwilę, ażeby się zoryentować, a przedewszystkiem, żeby zażegnać burzę, zbliżyć antagonistów do swych zamiarów i potem dopiero wystąpić stanowczo, skoro się znajdzie w posiadaniu władzy. P. Gladstone znany jest z takich niespodzianek; a w swoim czasie stwierdzał, że postępowanie takie sprawia mu nawet największą przyjemność.

Dzienniki konserwatywne oceniły mowę Gladstona po namyśle także inaczej i zarzucają jej dwulicowość, niektóre uważają ją poniekąd za zdradę idei państwowej. Nikt w istocie nie był przygotowany na surową krytykę tej części mowy tronowej, która się odnosi do Irlandyi, zwłaszcza po ustępie, w którym Gladstone z całą serdecznością zaczął wynurzać swoje życzenia gabinetowi konserwatywnemu za załatwienie pomyślne afgańskiej sprawy granicznej. Istotne swe uczucia wynurzył dalej przywódca stronnictwa liberalnego, gdy dał wyraz nadziei, że przyjazne usposobienie pomiędzy Anglią a Rossyą wzmoże się z czasem. Wyraźnie natomiast zaznaczył, iż w tej chwili pominąć chce kwestyę egipską i birmańską, a potem znowu objawił radość z powodu zadośćuczynienia uczuciom ludności rumelijskiej. Jak widzimy, Gladstone podnosił głównie te sprawy, które wyszły z inicyatywy korony, ale za to następnie z tym większym naciskiem mówił o kwestyi irlandzkiej. Rzekł wprawdzie, że musi czekać ze swoją opinią aż do przedstawienia odnośnych ustaw przez rząd, ale zarazem oświadczył, że już teraz byłyby pożądane wyjaśnienia co do ustępów mowy tronowej, odnoszących się do Irlandyi Nie dość jest mówić o konieczności czegoś, dodał, należy zrobić wszystko, ażeby unię, o której się mówi, utrzymać, przy zadawalającem rozwiązaniu całej kwestyi. Nikt ze stronnictwa liberalnego nie podniósł protestu przeciwko głosowi Gladstona, a tem samem, chociaż nie urzędownie to faktycznie większość dała do zrozumienia, iż go uznaje zawsze za przywódcę. Nie wątpią też i w obozie konserwatywnym, że jeżeli przyjdzie do utworzenia gabinetu, to zadanie to obejmie Gladstone, wątpią jedynie, czy stworzyć potrafi gabinet jednolity, nie koalicyjny.

Sejm krajowy.

(XXVIII posiedzenie z d. 23 stycznia).

(*L*) W dalszym ciągu obrad nad budżetem na rok 1886 uchwaliła Izba: Na Muzea przemysłowe we Lwowie i Krakowie po 2000 zł.

Następnie referował pos. St. Stadnicki, a Izba uchwaliła: Towarzystwo ogrodnicze we Lwowie 200 zł. Na wydawnictwo czasopisma *Górnik*, subwencya 400 zł. Towarzystwo pszczelniczo - ogrodnicze we Lwowie, subwencya 200 zł. Na zalesienie wydm piaszczystych w powiatach: Nisko 150 zł., Cieszanów, Jarosław, Łańcut 300 zł., Jaworów 400 zł., Mościska 400 zł..

Z referatu posła W. Sapiehy, uchwaliła Izba: Stypendya: Dla jednego ucznia weterynaryi i koszta podróży 260 zł. Dla dwóch uczniów, którzy ukończyli wyższą szkołę rolniczą w Dublanach, na wykształcenie się na nauczycieli szkół średnich 1600 zł. Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach 500 zł. Dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie 1800 zł.

Załatwiono dalej petycyę Kazimierza Dunina i Aleksandra Folusiewicza, przekazując takowe Wydziałowi, a względnie komisyi krajowej dla spraw przemysłu, do załatwienia; równie jak petycyę Józefa Frühlinga do uwzględnienia; petycyę zaś Henryka Gruszeckiego i Tadeusza Fiedlera o subwencye, do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Nad petycyami: K. Chlipalskiego, M. Ochnicza, Towarzystwa niesienia pomocy uczniom Akademii górniczej w Leoben, Wł. Dziubińskiego i Franciszki Lewickiej, przeszedł Sejm do porządku dziennego. Na ponoszenie kosztów strzeżenia granic wewnątrz

---

21)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IV.

(Ciądg alszy.)

A w tem dał się słyszeć głos Szumiły niedaleko od bramy:

— Hej Kapitanie! sam tutaj do mnie, kiedyś taki rycerz waleczny, bo inaczej usmarzę cię w tej chałupie jak kapłona!

Natenczas Mleczko zbladł i stanął jak wryty. Bić się, uderzyć choćby samowtór na napastników, to mu było na jedno; gdyby szło tylko o to, zarazby im bramę otworzył i na Pietraszka zawołał, ażeby plecy mu podał: ale ci pijacy szli z pochodniami — a on miał cztery solówki prochu w wozowni: kiedyby się iskra do tego prochu dostała, to ani chybi, żeby cały jarmark wyleciał w powietrze a całe miasteczko obróciło-by się w perzynę. To mu też zaraz stanęło na myśli, lecz miał przytomność, jak każdy żołnierz, co strawił życie na wojnach; więc chwycił prędko Mruczychę za rękaw i spytał:

— Czy nie ma tu stąd innego wyjazdu?

— Jest druga brama za sadem, co prowadzi na nasze pola.

— Słuchaj-że jejmość, — rzekł Mleczko z pospiechem, — zabaw-no sama tych ludzi przez bramę, zapewniając ich, żem ja już wyjechał, a ja tylną bramą wyjadę. Nie pytaj, dlaczego tak robię, potem się dowiesz. Przecież wam samym kobietom nic się nie stanie.

— Jedź z Bogiem! — odpowiedziała Mruczycha i zaraz zaczęła wołać przez bramę na Szumiłę.

Tymczasem Mleczko z Pietraszkiem skoczyli do stajni, obudzili furmana, konie jedne w lot posiodłali a drugie zaprzęgli, i wyjechali milczkiem przez tylną bramę na pola, skąd się dostali na gościniec, prowadzący do Cisny. Kiedy już ujechali dwa albo trzy staje i znajdowali się prawie naprzeciw zamku, Mleczko kazał przystanąć, obrócił się z koniem ku miastu, wspiął się w strzemionach i wytężył oko i ucho. Ale nic nie obaczył, ani usłyszał. Noc była ciemna jak otchłań, tylko wierzch nieba, który było widać pomiędzy szczytami gór, iskrzył się migocącemi gwiazdami. Było już blisko północy: jarmark i miasto spały snem twardym. Mleczko, uspokojony, zwrócił konia na swoją drogę i ruszył dalej. Ale Pietraszek był niespokojny i rzekł:

— Już to niebardzo po kawalersku poczęliśmy sobie, zostawiając te dwie kobiety na pastwę Szumile.

Ale Mleczko na to:

— Otóż-to widać żołnierza - młokosa! A przecież lepiej, żeby poturbowano dwie babie, niżeli żeby zginęło ludzi tysiące i całe miasto zgorzało.

Pietraszek pomyślał sobie: Jest tam jedna baba, co mnie waży więcej niż całe miasto, — ale tylko westchnął głęboko i umilkł, bo nie godziło mu się sprzeciwiać swemu Kapitanowi. —

Nazajutrz, jak to dobrze Moszko powiedział, był wielki fest w Balogrodzkiem zamczysku. Przyozdobiono wszystkie komnaty, prawie tak świetnie, jak w królewskim pałacu a ledwie nie piękniej jak w Jaworowie, gdzie też Król miał dosyć chudopacholską siedzibę. Hołubowski powydobywał z lamusu bardzo piękne makaty i rozmaite jedwabne materye, które tam spoczywały jeszcze od czasu Balów a o których sam Rafał nie wiedział, i przyozdobił niemi co główniejsze komnaty a zwłaszcza też sypialnię i gotowalnię jejmości. Pośledniejsze tkaniny porozwieszał w dziedzińcu, przedewszystkiem około ganku, lecz rozpiął tam także wielki namiot turecki i dwa pomniejsze, aby też goście mieli gdzie spocząć, zwłaszcza też po obiedzie, kiedy zechcą lulki zapalić i rozweselić się męską rozmową. Bramę zaś także przyozdobił choinami i inną zielenią, jakoteż chorągwiami, a na jej piętrze posadził sześciu trębaczy z trąbami i kotłami, ażeby grali na wiwat każdemu gościowi. Kiedy już wszystko było gotowe, Rafał ubrał się w żupan lamowy i buty z żółtego safianu, przepasał się pasem bogatym, który miał jeszcze po ojcu, a na to wszystko włożył kontusz aksamitny złocisto - brunatnego koloru i tak wyszedł na ganek — a Hołubowski, także w świąteczne suknie ubrany, stanął przy nim i opowiadał mu nowiny, które mu żydzi przynieśli z miasta. W tej chwili kontynuował właśnie w ten sens:

— A kiedy Mleczko z Pietraszkiem, nasypawszy mu za kark kułaków, ile się wlazło, wyrzucili tego hultaja za bramę, Mleczko, człowiek przezorny jak mało, zaraz wyjechał tyłami i musiał prosto pociągnąć do Cisny, bo się tutaj nie zgłosił. Tymczasem hajdamaka ten jakoś się z razów obaczył, poszedł do miasta, nazbierał tam rozmaitego hultajstwa a może też i miał swoich ludzi, a zapaliwszy pochodnie, nazad przed dworek Mruczychy powrócił, wołając do niej, aby mu Mleczka wydała, inaczej zażegnie chałupę i spali. Naprózno się Mruczycha przysięgała na wszystkie Bogi, że Mleczko już zaraz po batalii odjechał, hultaje ci nie chcieli jej wierzyć i już zaczęli parkan podpalać. Na szczęście jednak żydzi dowiedzieli się o tem, bo też i obaczyli pochodnie, więc nie czekając zebrali co mogli kupieckich sług i pospólstwa, nastąpili hurmem na tych hultajów, powydzierali im pochodnie i o ich łby je pogasili, a panu Szumile wsypali może z jakie pięćset buków albo i więcej, bo Moszko, który *in persona* był przy tej egzekucyi, powiadał mi, że żaden grad tak gęsto nie pada, jako te buki padały. A kiedy już leżał bez duszy, dali mu pokój i tak go tam porzucili, jeno żydziuki jeszcze się jaki czas z niego naigrawały, jakoto zawsze żyd musi się cieszyć, kiedy chrześcijanin guza oberwie. A teraz już nie wiedzą, co się z nim stało, pewnie go jego pachołki do jakiej chałupy zawlekli i smarują oliwą.

A Rafał na to:

— Niewiem zaprawdę, dlaczego mój brat trzyma tego hultaja, na którego też i sąsiedzi się skarżą, jak mi to powiadano. Kozak dobry jest w polu, ale przy sobie go trzymać nie trzeba, bo jako wilk rzadko się kiedy oswoi.

A w tem odezwały się z bramy trąby i kotły i pierwszy gość wjechał przed ganek. Był to pan Bal, cioteczny Rafała, który siedział na Nowymtańcu, był Miecznikiem Sanockim i posłem a wkrótce potem pomknął nu Podkomorzego: człek krępy a zbudowany jak pień, jasnego włosa i oczu niebieskich, jak wszyscy Balowie. Przyjechał na koniu ze świtą, w której miał dwóch czeladników szlacheckich i jednego Tatara: podobno jakiegoś Murzę, którego tam gołą ręką zdjął z konia w bitwie pod Żórawnem i chował go dotąd bardzo po ludzku u sie-

kraju w czasie zarazy, uchwalono kwotę 1000 zł.

Referował następnie pos. Bobrzyński, a Izba uchwaliła: Do rozporządzalności Wydziału krajowego 30.000 zł. Pożyczki bezprocentowe na budowę koszar dla wojska 120.000 zł. Dla księży Unitów chełmskich Wydział krajowy wnosił 3 000 złr. Izba, na wniosek komisyi budżetowej, z powodu, że liczba księży Unitów, chełmskich wygnańców, potrzebujących wsparcia znacznie się zmniejszyła, wstawiła tylko 1.500 złr.

Zarazem uchwaliła Izba następującą rezolucyę: Ze sposobu użycia tej subwencyi komitet opieki nad wygnanymi Unitami chełmskimi złoży z końcem roku szczegółowe sprawozdanie Wydziałowi krajowemu.

Z referatu pos. Wł. Sapiehy uchwaliła Izba: Subwencya dla kolei drugorzędnej szerokotorowej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy z przeznaczonych 100.000 zł. do wypłaty w 3 latach, pierwszą ratę płatną po rozpoczęciu budowy 33.334 zł. Komisya budżetowa wstawiła pierwszą ratę subwencyi krajowej dla tej kolei dlatego, iż ustawa przez Radę państwa uchwalona Najwyższą Sankcyę otrzymała i według zasiągniętych informacyj budowa tej drogi żelaznej z wiosną roku bieżącego ma się rozpocząć. Dalej uchwalił Sejm przekazać Wydziałowi do uwzględnienia petycyę sióstr Teresy i Malwiny Kopertyńskich i Leontyny Maresch o wsparcie, do możliwego uwzględnienia, zaś petycyę Komitetu cerkiewnego S. Norberta w Krakowie o zapomogę — do zbadania i uwzględnienia. W końcu uchwalił Sejm przejść do porządku dziennego nad następującemi petycyami: Dyrekcyi Stowarzyszenia nad uwolnionymi więźniami o znaczniejszy stały datek lub doraźną zapomogę. Szczawińskiej, A. Pachulskiej, M. Wieliczkowskiej, M. Jasińskiej, Wydziału Towarzystwa oświaty ludowej dla Stanisławowa, Wydziału Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, L. Jakubowskiego, W. Bojarskiej, M. Kłodnickiej, J. Zaleskiej, Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ w Stanisławowie, Komitetu dam, T. Zielińskiej, Stowarzyszenia pracy kobiet, L. Mieczkowskiej, F. Zaręby, gminy Chłopówka, Wydziału Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów szkoły [illegible] ie, F. Ostrowskiej, [illegible] R. Łysa- [illegible] ákowskiej, [illegible] rokowskiej, J. [illegible] E. Wolanieckiej, [illegible] zygockiej, Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę na urządzenie kolonij wakacyjnych, F. Pazowskiej, J. Łys, Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Niżankowicach, E. Gościńskiej, W. Seredy, Gminy Brzecze o pożyczkę, T. Śliwińskiego, J. Pachmann, L. Stańkowskiej, A. Filipi, Bractwa św. Archanioła Michała w Kołomyi, Ks. J. Skorżaka o zapomogę na budowę cerkwi, M. Honyszyn, Komitetu cerkiewnego w Horożanie o zapomogę, Komitetów parafialnych w Obertynie i Bielewcach o zapomogę, Gmin Ochowiec, Łopusznej i Ostrów o zapomogę, Komitetu cerkiewnego w Teleśnicy, Ks. Matwijkiewicza o zapomogę na restauracyę cerkwi, Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników, B. Smagłowskiego o subwencyę, O. Knybla o zapomogę.

Przy tych petycyach pos. Henzel popierał prośbę Komitetu cerkiewnego w Horożanie; pp. Merunowicz i Skałkowski petycyę Stowarzyszenia pracy kobiet, a p. Brykczyński petycyę Wydziału Towarzystwa oświaty ludowej dla Stanisławowa, ale Izba nie przychyliła się do wniosków wymienionych posłów.

Z referatu pos. Goldmana, uchwalił następnie Sejm bez dyskusyi: Fundusz policyi krajowej; dochody 6215 zł.; rozchody 417 zł. Fundusze samoistne, a to: Fundusz domestykalny; wydatki 1205, dochody 4910. Fundusz kultury krajowej; dochody 3451, rozchody 15 zł. Fundusz stanowy sierociński; wydatki 1692, dochody 1809 zł. Fundusz Al. hr. Stadnickiego; wydatki 1665, dochody 7260 zł. Fundusz pożyczki krajowej z r. 1873; wydatki 58.560 zł.; dochody 10.500; niedobór w kwocie 27560 zł. pokryje fundusz krajowy. Przytem uchwalono następującą rezolucyę:

Sejm zwalnia Wydział krajowy od obowiązku nałożonego nań uchwałami z r. 1882 i 1884, co do przymusowego wykupna obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873, poprzestając na powolnem wycofywaniu tych obligacyj przez losowanie.

Pos. Chrzanowski referował preliminarz dochodów funduszu krajowego na r. 1886, a Izba uchwaliła bez dyskusyi: Odsetki od pieniędzy umieszczanych chwilowo na procent 10.000 zł. Dochód z dróg krajowych 224.910 zł. Nadwyżka dochodów zwracana przez zakłady uposażone z skarbu krajowego 47.177 zł. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych 32.500 zł. Spłaty pożyczek i odsetek od nich 44.449 zł. Dochody własne szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie 5.320 zł. Dochody własne szkół rolniczych krajowych w Dublanach i folwarku Dublany 34.915 zł. Dochody własne szkół rolniczych krajowych w Czernichowie i folwarku Czernichów 48.475 zł. Dochody innych szkół krajowych 11.125 zł. Należytość za sprawdzanie rachunków aptekarskich 600 zł. Wpływy w skutek przelania do skarbu krajowego reszty funduszu zapomogi udzielonej przez kraj w 1866 r. 20.771 zł. Dochody rozmaite 23.995 zł. Kwota 120.000 wzięta z reszty funduszu pożyczki krajowej z 1883 r. dla pokrycia wydatku uchwalonego na pożyczki dla miast budujących koszary dla wojska 120.000 zł. Razem 624.237 zł.

Pos. Smarzewski, jako generalny sprawozdawca budżetu, przedłożył ustawę finansową na r. 1886. Według preliminarza komisyi budżetowej wynosiły dochody 624237 zł., a wydatki 3,513.926 zł.; niedobór wynosił zatem 2,889.689 zł.; ma on być pokryty dodatkami do podatków.

Dodatki krajowe po 30 centów od 1 zł. podatku (przyjmując od 1 centa dodatku 97000 zł.) uczynią 2,910.000 zł. tak, że według preliminarza komisyi, była jeszcze nadwyżka dochodów w kwocie 20311 zł.

Ponieważ atoli w ciągu obrad Izby, podwyższono preliminarz wydatków o kwotę 19.314 zł., przeto wynosić będzie obecnie nadwyżka dochodów tylko kwotę 997 zł.

Komisya budżetowa wnosi tedy, ażeby w r. 1886, pobierane były dodatki krajowe na pokrycie niedoboru, w wysokości 30 ct. od 1 zł. podatku.

Izba przyjęła ustawę finansową w 2 i 3 czytaniu, a na wniosek pos. Golejewskiego odesłała wszystkie, z budżetem związek mające, a niezałatwione petycye, do Wydziału krajowego.

Przewodnictwo objął najprzew. metropolita ks. Sembratowicz.

Poseł J. E. dr. Smolka przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego co do poboru opłat konsumcyjnych. Izba uchwaliła bez dyskusyi: zezwolić gminie m. Kołomyi na pobór 100 prct. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa na przeciąg 3 lat; gminie m. Peczeniżyna, na pobór opłaty gminnej od piwa; gminie Szczurowej, na pobór targowego; gminie m. Oświęcima podwyższono opłaty gminne od napojów propinacyjnych.

Poseł Bobrzyński przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków 35 funduszów samoistnych (niedotowanych), budżetem nieobjętych, za rok 1884. Zgodnie z wnioskiem komisyi, przyjęła Izba to sprawozdanie do wiadomości.

Poseł dr. Majer przedłożył dodatkowe sprawozdanie Wydziału co do szkoły wydziałowej żeńskiej we Lwowie. Izba aprobowała statut tej szkoły, uchwalony niedawno przez lwowską Radę miejską.

Poseł Romer przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego, w sprawie bezpłatnego odstąpienia gruntu pod budowę klinik w Krakowie, z następującą rezolucyą: Poleca się Wydziałowi, ażeby przeprowadził rokowania z Rządem, celem obrania na budowę klinik uniwersyteckich i bezpłatnego odstąpienia placu niezabudowanego, stanowiącego własność funduszu krajowego w obrębie miasta Krakowa, a w razie, gdyby to okazało się niemożebnem, upoważnia się Wydział, aby odstąpił bezpłatnie grunt tak zwany na Blichu, wraz z zabudowaniami, w myśl uchwały Sejmu z d. 13 lipca 1880. Bez dyskusyi przyjęto tę rezolucyę.

Poseł Wierzbicki przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie szkół wydziałowych męskich. Sprawozdanie Wydziału krajowego z 22 grudnia r. z. co do szkół wydziałowych, dzieli się na sprawozdanie o szkołach wydziałowych ż[illegible] szkołach wydziałowych męskich. O szkołach żeńskich przedkłada komisya [illegible] sprawozdanie, niniejsze zaś zajmuje się wyłącznie sprawą wydziałowych szkół męskich. W sprawozdaniu tem czyni Wydział wniosek, aby szkoły wydziałowe męskie w Przemyślu, Samborze, Bochni, Wieliczce, Sokalu i Gródku z końcem roku szkolnego 1885/6 zostały zniesione. Komisya szkolna przyznaje poniekąd, że doświadczenia zebrane w okresie dziesięcioletnim, aż nadto dostatecznie wykazały, że szkoły wydziałowe męskie nie odpowiadały zupełnie potrzebom kraju, i w teraźniejszej swej organizacyi nie przynosiły żadnych korzyści.

Szkoły takie w środkowej i zachodniej Europie obliczone są na liczną warstwę społeczeństwa, zajmującą miejsce pośrednie między klasą ludności o wyższej inteligencyi, a ludnością pod względem oświaty najniżej stojącą. U nas klasa kupców i rzemieślników, która nie może się zadowolnić wykształceniem nabytem w szkołach ludowych, jest wprawdzie mniej liczną, niż na Zachodzie i w prowincyach niemieckich, potrzeby nasze i wymogi są wprawdzie inne — niepodobna jednak podzielać zapatrywania, że ludność ta, będąc mniej liczną, już przez to samo ma być pozbawioną opieki i dbałości o podniesienie jej poziomu intelektualnego.

Sejm uchwalając nowelę szkolną d. 18 października 1884, która otrzymała sankcyę d. 2 lutego 1885, uznał również, że dla stanu średniego t. j. rękodzielniczego, urządzić należy szkoły wydziałowe, zastosowane do naszych potrzeb i warunków. Art VI noweli tej opiewa: Dla uczniów, którzy nie zamierzają udać się ze szkoły ludowej pospolitej do szkół średnich, będą istnieć w kraju szkoły wydziałowe z szerszym niż w szkołach pospolitych programem nauki, przysposabiającej zarazem do rolniczego albo przemysłowego zawodu. W Art. XI zaś powiedziano: Ze szkołami wydziałowemi połączone być mogą szkoły rolnicze, przemysłowe albo handlowe, niedzielne czy wieczorne, tudzież specyalne praktyczne kursa n. p. koszykarstwa, ceramiki, budownictwa i t. p. jeżeli się na to znajdą fundusze. Byłoby więc błędem i dowodem, że nie liczymy się z faktycznemi stosunkami, gdybyśmy z powodu, że frekwencya szkół wadliwie i nieodpowiednio naszym stosunkom zorganizowanych jest niedostateczną, mieli wnioskować, że dla podniesienia stanu rękodzielników i przemysłowców, szkoły, które wprawdzie nie kwalifikowałyby do zawodu pracy umysłowej, dawały jednak wyższy stopień wykształcenia, były u nas niepotrzebne. Wniosek, ażeby szkoły wydziałowe zupełnie znieść, opiera się w niektórych wypadkach na orzeczeniu, któremu komisya szkolna pod żadnym warunkiem uprawnienia i słuszności przypisać nie może.

Przeciw zniesieniu szkół wydziałowych, a za zreorganizowaniem ich w kierunku rolniczym lub przemysłowym w myśl ustawy z 2 lutego 1885, przemawia bardzo ważna okoliczność, że w myśl obowiązujących ustaw, przyczyniają się gminy do utrzymania szkół wydziałowych dość znacznym datkiem. Gdyby więc, zamiast przeprowadzenia reorganizacyi szkół wydziałowych, takowe wprost zniesiono, gminy i fundusze okręgowe szkolne byłyby zwolnione z dotychczasowych zobowiązań, i trudno a może niepodobna byłoby znaleść później potrzebnych funduszów, aby tak ważne w stosunkach naszych szkoły z kierunkiem przemysłowym a ewentualnie gospodarczym wywołać w życie, a niepodobna, aby cały ciężar utrzymania szkół takich przenieść tylko na fundusz krajowy. Z tych powodów nie może komisya zgodzić się z wnioskiem Wydziału, aby szkoły wydziałowe w Przemyślu, Samborze, Bochni, Wieliczce i Sokalu znieść, a natomiast wnosi: I. Szkoła wydziałowa w Sokalu ma być na podstawie ustawy z 2 lutego 1885 zreorganizowaną w kierunku przemysłowym w myśl projektu Rady szkolnej krajowej, przedłożonego Wydziałowi krajowemu, jak następuje: a) Orzeczenie organizacyjne Rady szkolnej krajowej z 29 sierpnia 1874, mocą którego założoną została w Sokalu trzyklasowa szkoła wydz. męska, w połączeniu z pięcioklasową szkołą pospolitą, znosi się. b) Nowo zorganizować się mająca szkoła wydziałowa męska w Sokalu ma mieć charakter przemysłowy, a mianowicie uwzględniać ma przemysł stolarski i tokarski. c) Szkoła wydziałowa Sokalska urządzona będzie jako cztero-klasowa i połączona będzie z czteroklasową szkołą ludową pospolitą pod jedną wspólną dyrekcyą. d) Ze szkołą połączone będą warsztaty stolarskie i tokarskie, tudzież nauka modelowania i fachowych rysunków, zastosowanych do potrzeb stolarstwa i tokarstwa. e) Etat szkolny składać się będzie z następujących nauczycieli: 1) dyrektor z płacą roczną 700 złr.; dodatkiem za kierownictwo 200 zł. i wolnem pomieszkaniem; 2) czterech nauczycieli z płacą po 700 zł.; 3) katecheci obrządku grecko- i rzymsko-katolickiego z remuneracyą po 150 zł.; 4) 4 nauczycieli dla czterech klas pospolitej szkoły ludowej z płacą po 50[illegible] zł.; 5) nauczyciel fachowych rysunków, modelowania i snycerstwa 600 zł.; 6) nauczyciel stolarstwa i tokarstwa z płacą 400 zł.; f) prócz wydatków na nauczycieli w kwocie 7000 zł. rocznie wyznacza się na utrzymanie warsztatów, naukę gimnastyki i spiewu, tudzież potrzeby szkolne 544 zł., tak, że koszt ogólny szkoły tej wyniesie 7544 zł., z czego gmina miasta Sokala, na mocy aktu fundacyjnego z 4 października 1874, ponosi 3800 zł., resztę zaś w kwocie 3744 pokrywać będzie fundusz szkolny okręgowy a względnie krajowy.

II. Poleca się Wydziałowi, aby spólnie z komisyą krajową dla spraw przemysłu rękodzielniczego i drobnego, oraz w porozumieniu z Radą szkolną krajową, a ewentualnie w porozumieniu z Towarzystwami gospodarczemi we Lwowie i Krakowie, wypracował plan stopniowej reorganizacyi szkół wydziałowych w myśl ustawy z dnia 2 lutego 1885, aby odpowiadały przemysłowym, rękodzielniczym i rolniczym potrzebom naszego kraju, uwzględniając przy każdej szkole miejscowe okoliczności i przedłożył swe wnioski do uchwały Sejmowi na najbliższej sesyi.

Powyższemi uchwałami załatwioną jest petycya Wydziału Rady powiatowej w Sokalu, w sprawie pozostawienia szkoły wydziałowej tamże, i petycya oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Sokalu.

Bez dyskusyi przyjęła Izba powyższe wnioski.

Z kolei pos. Struszkiewicz przedłożył sprawozdunie komisyi kolejowej o petycyi krajowego towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi, z następującą rezolucyą:

Poleca się Wydziałowi krajowemu czynienie nieustannych starań u Rządu, aby czuwał nad tem, by koleje żelazne, państwowe i prywatne, tak w ruchu wewnętrznym jak i związkowym, dla krajowych produktów naftowych nie ustanawiały wyższych taryf przewozowych nad te, jakie pobierają od produktów zagranicznych.

Bez dyskusyi przyjęto.

Pos. Pilat przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła ks. Sawy, zmierzającym do uzupełnienia § 78 u. g., postanowieniem co do użycia dodatków gminnych wyłącznie na pokrycie wydatków, preliminowanych w budżecie. Obszerne sprawozdanie komisyi kończy się następującą rezolucyą:

Wzywa się Rząd, aby władze, którym powierzona jest egzekucya polityczna, pouczył, iżby, gdy zajdzie potrzeba zarząd-

---

bie, bo było to modą natenczas mieć choć jednego Turka albo Tatara u siebie; był to zresztą towar częstokroć cennej wartości, za który można było okup otrzymać albo go też za jakiego polskiego jeńca wymienić. Rafał cale się go dziś nie spodziewał, bo słyszał niedawno, że bywa w Lublinie, gdzie miał procesy o sukcesyę po Tarłach, więc tem serdeczniej go zwitał; a on na to:

—Przyjechałem dopiero przedwczoraj, ale kiedy mi żona powiedziała, że dziś oględziny u ciebie, więc już nie mogłem usiedzieć, chociażem nie proszony.

— Tyś u mnie zawsze proszony, — zawoła na to Rafał serdecznie, — ale czemużeś też nie przywiózł twojej jejmości.

— Chciałem, prosiłem, Pan Bóg mi świadkiem, — odpowie pan Bal, ale pytajże się kobiety, dlaczego jej dzisiaj nie w smak, o co się jutro będzie zaklinać. Ale tak mi się widzi, że gdybyś był Wojewodą albo też Kasztelanem, to byłaby się sama rwała jeszcze przedemną.

— Dotrzymają Tarłom Łaszczowie, — rzekł na to Rafał, — chociażby na czas na drobniejszej siedzieli fortunie, ale jużto tam takie fochy trzeba przyjąć od kobiet.

— A prawdę mówiąc, — dorzuci pan Bal, — gdyby fochów nie miały, to możeby nam nie były tak miłe. A to ci mówię, jako takiemu, który dopiero się żeni. Słuchaj-że mnie, mój bracie, bardzo ja ci chwalę to ożenienie, bo to i ród bardzo zacny, i majątku nie skąpo, i panna bardzo gładziutka. Ale dlaczegoż to wyprawiasz z tem takie ceregiele? Jam się deklarował we czwartek a ślub był w niedzielę.

— Bo to wdowie zawsze jest pilniej do łoża, — odpowie Rafał, — a przytem i na familię się nie potrzebuje oglądać. A panna się zawsze ociąga, nie wiedząc jeszcze, jak to tam będzie. Trzeba im zapowiedzi a do tego i czasu, aby uszyć wyprawę. Toż jeszcze dzień ślubu nie jest postanowiony, ale tak sądzę, że się odbędzie na św. Ignacy, bo to imieniny dziadka jegomości, który tam podobno obiecuje jakieś zapisy.

— Nieby to na tem nie było, — rzecze pan Bal, — jeno żeby co nie zaskoczyło. Bom ja się widział po drodze z panem Sieniawskim, Hetmanem polnym. Wielki to sekret, ale on mi powiedział, bo mnie nawidzi, że się to tam podobno nie obejdzie bez tego, ażeby Król nie poszedł Cesarzowi na pomoc. Owo mi Hetman powiedział: Jeszcze się to tam waży, bo knują się różne kabały a i o pieniądze też chodzi, ale ja znam Króla, jak siebie samego: nigdy on nie wytrzyma, aby się też tam nie pokazać, gdzie takie wielkie się będą staczać batalije. Francya jeszcze go powstrzymuje, boby jej to było na rękę, gdyby Turcy Cesarstwo rzymskie zburzyli; ale jak Papież złotem pomoże a jeszcze do tego i wielkie odpusty obieca, to Król zatka uszy przed Francuzami i ruszy. Więc pan Sieniawski mi szeptnął na ucho: Każ Waść zawczasu swoje piękne rynsztunki chędożyć a miej swoich ludzi pod ręką, bo jak zawołają, to najbardziej o słusznych kawalerów stać będą, aby się też było z czem Cesarzowi pokazać.

Rafał się mgnienie oka namyślił, ale rzekł prędko:

— Boża w tem wola. A i to niewiadomo, czy lepiej narzeczoną na czas jaki odjechać, czy też w noc ślubną dać się zbudzić w łożnicy.

A wtem trębacze uczynili larum ogromne i zaraz zaczęły się walić kolasy w dziedziniec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nia egzekucyi przeciw gminie, celem ściągnięcia zalegających podatków lub należytości w ten sam sposób jak podatki ściąganych, korzystały przedewszystkiem z postanowienia ustępu piątego §. 70 u. g. (ustawa z dnia 17. czerwca 1874 nr. 52 dz. u. kr.) i udawały się do Reprezentacyj powiatowych o wstawienie odpowiednich kwot w budżet gminy i nałożenie dodatków do podatków na ich pokrycie.

Starszy radca skarbowy, p. Jakubek, w dłuższym wywodzie jasnym. stoczył polemikę z treścią sprawozdania komisyi i wykazał, opierając się na obowiązujących ustawach, że zapatrywania, tak wnioskodawcy jako też komisyi, są błędne, a życzenia streszczone w rezolucyi, po części niedopuszczalne, a po części niewykonalne. Życzeniom zawartym w rezolucyi, mogłoby się stać zadość tylko w takim razie, gdyby można mieć zupełną pewność, że reprezentacye gminne wstawiać będą do swoich preliminarzy wszystkie wydatki Wykluczenie z pod egzekucyi pewnych dochodów gminnych na rzecz skarbu państwowego, nie jest dopuszczalne. Sprzeciwiają się temu ustawy. Kompensata jest również niedopuszczalną a z zasady Rząd nie może zrzec się prawa egzekucyjności. Ze stanowiska rządowego oświadcza mowca, że powyższa rezolucya nie może być przez Rząd uwzględniona.

Izba uchwaliła powyższą rezolucyę.

Pos. Polanowski przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła J. E. hr. Russockiego, w sprawie przyspieszenia projektu reformy cłowej z 1882, jakoteż w sprawie regulacyi taryf kolejowych, oraz o I. i II. punkcie petycyi wiecu krajowego rolniczego.

Sprawozdanie to kończy się następującemi rezolucyami:

a) Wzywa się Rząd, by jak najrychlej wniósł do Rady Państwa projekt reformy ustawy cłowej z 1882, który wprowadziłby cła zbożowe w Austryi, co najmniej równe cłom zbożowym wprowadzonym d. 11 lipca 1885 r. na granicach państwa niemieckiego.
b) I. Wzywa się Rząd, ażeby taryfy na kolejach państwowych w ogóle, zaś przy wprowadzeniu ruchu na całej przestrzeni koleji państwowych galicyjskich, w szczególności, w ten sposób ustanowione i przeprowadzone były, iżby stosunki i potrzeby kraju naszego należycie uwzględniono, a mianowicie, by produkcya i handel galicyjski w skutek zbyt wygórowanych kosztów przewozu, jak to dotychczas miało miejsce, na dalsze szkody narażane nie były. II. Wzywa się Rząd, aby na podstawie udzielonych towarzystwom kolejowym w Austryi koncesyj w ogóle, zaś w szczególności na podstawie kolei Arcyks. Karola Ludwika i kolei Czerniowieckiej zarządził, ażeby koleje te zniżenie taryf dla przewozu produktów krajowych, mianowicie dla zboża, mąki, drzewa, bydła opasowego, oleju i wosku skalnego w stanie surowym lub przerobionym i t. d. bez zwłoki przeprowadziły, oraz by zarządom tych kolei wzbroniono przyznawanie dla wywozu produktów z zagranicy pochodzących ulg taryfowych w warunkach korzystniejszych, niżeli te, które dla wywozu produktów krajowych obowiązywać będą. III. Wzywa się Rząd, ażeby ze względu na termin, w którym w moc. art. 19. koncesyi z dnia 3. marca 1857. służyć będzie Państwu prawo wykupna kolei Arcyks. Karola Ludwika, po dokładnem zbadaniu stosunków zarządu tejże koleji rozważył, czy przy tej sposobności nie dałyby się wprowadzić zmiany, których wymaga niezbędnie interes państwa i kraju naszego, szczególnie pod względem uregulowania taryf i zabezpieczenia dla Rządu zupełnego wpływu na sprawy taryfowe na tejże kolei.

Pos. Chrzanowski, w dłuższym wywodzie wykazywał, że produkcya rolnicza we wszystkich krajach Monarchii, a szczególnie w naszym kraju jest obciążoną wysokim podatkiem gruntowym; że produkcya ta, opłacając wysokie koszta przewozu swoich płodów, t. j. zboża i bydła na targowiska konsumcyjne zachodnio-europejskie nie może wytrzymać konkurencyi z produkcyą rolniczą zaeuropejską, mianowicie amerykańską, nieobciążoną wcale podatkiem gruntowym, a przewożącą produkta swoje, t j. zboże i bydło bardzo tanio morzem do portów i na targi zachodniej Europy. Mowca wnosi tedy, ażeby Rząd starał się na drodze dyplomatycznej o utworzenie unii cłowej europejskiej, zaprowadzającej wyższe cło na zboże i bydło zaeuropejskie, wprowadzone do państw europejskich, i aby starał się na drodze konstytucyjnej o zaprowadzenie w portach i na wybrzeżach krajów Monarchii, nad morzem Adryatyckiem leżących, tych wyższych ceł na zboże i bydło zauropejskie wprowadzone do Monarchii. Dalej zaznaczył mowca, że wielkie a trwałe zmniejszenie się powszechne w całym kraju naszym dochodów z gruntu, w następstwie znacznego, a trwałego spadku cen wszystkich płodów naszej produkcyi rolniczej, a to w skutek taniego przywozu płodów produkcyi rolniczej zaeuropejskiej, mianowicie amerykańskiej, nieobciążonej wcale podatkiem gruntowym, powinno skłonić Rząd do postarania się na drodze, konstytucyjnej wskazanej o zniżenie o $1/3$ części podatku gruntowego z gruntów ornych, łąk i pastwisk, dopóki Rząd nie przeprowadzi na drodze dyplomatycznej i na drodze wskazanej przez zasadnicze ustawy Państwa unii celnej europejskiej i zasłonienie produkcyi rolniczej na kolejach Monarchii wyższem cłem, nałożonem na zboże i bydło zaeuropejskie do Europy wprowadzane, i dopóki w skutek tego nie nastąpi podwyższenie dochodów z gruntów. Mowca nadmienia, że pora obecna jest już zanadto spóźnioną, ażeby nad powyższemi wnioskami można przeprowadzić należytą dyskusyę, z drugiej zaś strony sprawa jest nader ważną i nie należałoby nad nią przechodzić po prostu do porządku dziennego; dlatego pod względem formalnego traktowania wnosi mowca, ażeby Sejm wnioski w powyższym duchu przez niego sp'ostowane przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi.

Pos. Gross zaznaczył również, że powyższe wnioski mają wielką doniosłość i że należałoby nad niemi gruntowniej się zastanowić, do czego jednak chwila obecna nie jest już stosowną. Popierając więc wniosek formalny dr. Chrzanowskiego, czyni jeszcze mowca ze swej strony kilka uwag, tyczących się konieczności upaństwowienia wszystkich dróg żelaznych.

Izba przyjęła wszystkie powyższe rezolucye komisyi, a wnioski pos Chrzanowskiego, zgodnie z jego życzeniem, przekazała Wydziałowi krajowemu.

Przewodnictwo objął napowrót Marszałek dr. Zyblikiewicz.

Pos. Romanowicz, imieniem komisyi szkolnej, przedłożył sprawozdanie o wniosku ks. Siczyńskiego co do zmiany ustawy szkolnej pod względem przez[illegible] nia kar pieniężnych za [illegible] do szkoły, wraz z projektem ustawy, co do którego zabrał głos J. E. p. Namiestnik p Filip Zaleski, a wskazując na błędne zacytowanie dat w projekcie ustawy, wymagających korekty, jeżeli ustawa ma być sankcyonowaną, wniósł jako poseł, ażeby Izba cały projekt ustawy przekazała Wydziałowi krajowemu z poleceniem zdania sprawy na najbliższej sesyi.

Wniosek pos. J. E. Zaleskiego został przyjęty.

W końcu pos. Kozłowski przedłożył imieniem komisyi administracyjnej następujące motywowane wnioski: Zważywszy, że w moc ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. ust. kr. nr. 55 ex 1877 prawo propinacyi w całej swej wyłączności i rozciągłości na przeciąg lat 26 utrzymane zostało, a jako przynależność nieruchomości stanowi część integralną hipoteki dla wierzytelności na nich ubezpieczonych; zważywszy, że sprzedawanie piwa zagranicznem pochodzenia nie jest tylko za wykazaniem pochodzenia przez okazanie celnej bolety, a obejście dotyczących przepisów ułatwia sprzedaż piwa wątpliwego pochodzenia i jakości ze szkodą przemysłu wyrobu piwa krajowego; zważywszy, że względy na moralność i ułatwienie kontroli policyjnej, wymagają ścisłego przestrzegania i wykonywania przepisów moc obowiązującą mających; zważywszy, że sprzedawanie i szynkowanie falsyfikatów pod mianem trunków słodzonych i piwa zagranicznego, częstokroć ingredyencyami zdrowiu szkodliwemi zaprawianych, najniekorzystniej wpływa na stan zdrowotny kraju naszego. Sejm uchwala: 1) Wzywa się Rząd, by w myśl obowiązujących ustaw i rozporządzeń ku ubezpieczeniu prawa propinacyi wydanych, w celu zapobieżenia mnożącym się na szkodę tego prawa nadużyciom, polecił w drodze istrukcyi organom wykonawczym jak najściślejszą ogledność przy udzielaniu koncesyj do prowadzenia wyszynku napojów słodzonych, oraz jak najdokładniejszą kontrolę tychże wyszynków i handlów, w szczególności aby polecił, ażeby władze ściśle badały stosunki, czy udzielenie takich koncesyj jest uzasadnione miejscową potrzebą i ażeby tam, gdzie zachodzą nadużycia, czy ze względów obejścia przepisów obowiązujących, czy też ze względu na moralność lub trudność kontroli policyjnej oraz ze względów sanitarnych, środki zaradcze według całej surowości obowiązujących przepisów przez dotyczącą władzę zastosowane zostały. 2) Poleca się Wydziałowi, ażeby w wypadkach do jego wiadomości dochodzących o zaszłych na szkodę prawa propinacyi nadużyciach zażądał w drodze odpowiedniej od c. k. Rządu udzielenia skutecznej pomocy. 3) Poleca się Wydziałowi, ażeby na najbliższej sesyi Sejmu przedłożył odpowiednie wnioski, jeżeli zbadanie stanu rzeczy okazało potrzebę innych środków zaradczych ku uchyleniu szkodliwych następstw zbytniego mnożenia się koncesyonowanych wyszynków i handlów z dozwoloną sprzedażą trunków.

Co do uwag zawartych w sprawozdaniu komisyi, jako i do zawartych w powyższych rezolucyach, dał J. E. p. Namiestnik stosowne wyjaśnienie, które podamy później w dosłownem brzmieniu.

Powyższe rezolucye przyjęła Izba, poczem o godzinie 3¾ przerwał p. Marszałek posiedzenie, naznaczając ostatnie posiedzenie na godzinę 7 wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne.)

(L.) Początek o godzinie 7, m. 35 wieczorem.

Pos. Chamiec wniósł w imieniu komisyi górniczej następującą rezolucyę: Petycyi kraj. Towarzystwa naftowego galicyjskiego udziela się Rządowi z gorącem wezwaniem, ażeby przy odnowieniu układu cłowo-handlowego z Węgrami uzyskał podwyższenia istniejących i zaprowadzenia nowych ceł od olejów mineralnych i produktów żywicznych w cyfrach odpowiadających przedstawionym w petycyi istotnym potrzebom przemysłu naftowego i wyrażonym w niej uzasadnionym żądaniom.

Izba przyjęła tę rezolucyę.

Z kolei przyjęła Izba bez dyskusyi przedstawioną przez pos. Lenartowicza, imieniem komisyi prawniczej, rezolucyę wzywającą Rząd do przyspieszenia utworzenia nowego sądu powiatowego w Dynowie.

Pos. Augustynowicz przedłożył następujące rezolucye komisyi kultury krajowej w sprawie urządzenia składów zbożowych: a) Poleca się Wydziałowi, aby wszedł w rokowania z Bankiem krajowym i przedsięwziął, co należy, celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów (*entrepôts*) z prawem wydawania listów składowych (*warrants*), na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z 19 czerwca 1866. Wrazie potrzeby zasiłku z funduszów krajowych lub gwarancyi ze strony kraju, przedłoży Wydział Sejmowi na najbliższej [illegible] odpowiednie wnioski. b) Poleca W[illegible] składów zbożowych.

Bez dyskusyi przyjęto.

Pos. Smarzewski przedłożył wnioski komisyi bankowej o Banku krajowym, a Izba zgodnie z wnioskami, uchwaliła przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału o tej instytucyi, i udzielić dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od1/7 1883 do 31/12 1884.

Przedtem jednak pos. Wł. Koziebrodzki poczynił kilka uwag co do treści sprawozdania komisyi bankowej, a mianowicie zaznaczył, że włościanie nie mogą korzystać z taniego kredytu w tej instytucyi. Co do innych spraw, wniósł mowca rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, ażeby po myśli 2go ustępu §. 93 statutu bankowego unormował stosunek służbowy dyrektorów Banku i przedłożył stosowne wnioski.

Pos. Wrotnowski dał bardzo obszerny pogląd na działalności instytucyi a sprawozd. pos. Smarzewski wykazał, że włościanie mogliby korzystać z taniego kredytu, gdyby gminy chciały zaciągać pożyczki komunalne, i jako takie ręczyły za dotrzymanie zobowiązań dłużników.

Rezolucyę pos. Koziebrodzkiego przyjęła Izba.

Poseł Czerkawski przedłożył, a Izba bez dyskusyi uchwaliła niżej podane rezolucye, uchwalone przez komisyę szkolną, wywołane petycyami Towarzystw: nauczycieli szkół wyższych i politechnicznego, w sprawie reorganizacyi szkół realnych. Uchwała opiewa: 1) Wzywa się Rząd, żeby na zasadzie i w myśl ustawy cesarskiej z 27 grudnia 1867 r. l. 141, § 11 lit. i i § 12 przedłożył Sejmowi do uchwalenia projekt reorganizacyi szkolnictwa średniego w kraju w ogóle, a szkół realnych w szczególności, biorąc oraz w sprawie rozdziału nauki pośrednicj na szkoły realne i gimnazya humanitarne i realne pod rozwagę postanowienia, które umożliwiałyby uczniom wybór kierunku technicznego lub uniwersyteckiego po odbytej w szkołach średnich nauce. 2) Wzywa się Rząd, żeby już teraz drogą administracyjną wprowadził do programatu nauk obowiązkowych szkół realnych galicyjskich prócz języka polskiego i niemieckiego, naukę przynajmniej jednego jeszcze języka nowożytnego, a to francuskiego lub angielskiego, bez zwiększenia ogólnej liczby godzin wykładowych, jeżeliby się tyle pożądane zmniejszenie nie dało żadną miarą uskutecznić.

Zgodnie z wnioskiem komisyi budżetowej (referent poseł Skałkowski), przyjął Sejm do wiadomości zamknięcie rachunków fundacyi śp. hr. Skarbka za rok 1884 z zastrzeżeniem, iż uchwała ta nie przesądza o wyniku szczegółowego zbadania tych rachunków, przedsięwziąć się mającego przez Wydział krajowy.

Poseł St. Badeni przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej co do użycia pozostałości krajowego funduszu zapomogowego dla powodzian z roku 1885, zakończone następującemi rezolucyami: a) „Sejm upoważnia Wydział, aby kredyta, pozostałe z funduszu zapomogowego dla gospodarstw wiejskich, powodzią roku 1884 dotkniętych, użył w roku 1886 na wykonanie nagłych budowli ochronnych na rzekach, oraz na studya i plany przygotowawcze, pod warunkiem, jeżeli Skarb Państwa do tychże robót i studyów odpowiednią kwotą się przyczyni. b) Poleca się Wydziałowi, aby z wydanych pieniędzy zdał sprawę Sejmowi w zamknięciach rachunków za rok 1886".

Poseł Wereszczyński wniósł opuszczenie z rezolucyi pod a) słów: „i studyów", a to z powodu, że Rząd oświadczył kilka razy kategorycznie, iż „na studya" żadnych kwot przyznawać nie będzie.

Izba przyjęła powyższe rezolucye z poprawką posła Wereszczyńskiego.

Na wniosek posła Fruchtmana, poparty przez posła Chrzanowskiego, uchyliła Izba z porządku dziennego sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie rozkładu kosztów stałego kwaterunku wojska, a to z powodu, iż negatywne wnioski komisyi musiałyby wywołać bardzo ożywioną rozprawę ze strony posłów z miast, do czego jednak chwila zamknięcia sesyi nie jest stosowną.

Natomiast na wniosek posła Polanowskiego wzięła Izba pod rozwagę sprawozdanie komisyi gorzelnianej o wnioskach posła E. Wolańskiego, co do podatku gorzelnianego, i bez dyskusyi powzięła następujące rezolucye:

1) Sejm wzywa Rząd, ażeby w bliskich z drugą połową Monarchii układach o odnowienie ugody austryacko-węgierskiej, dążył do wyjednania koniecznych warunków bytu i rozwoju zachwianego dziś przemysłu gorzelni rolniczych na podstawie zapewniającej w przyszłości trwałość opodatkowania wyrobu spirytusu: a) przez postawienie ścisłego i racyonalnego pojęcia gorzelń rolniczych, opartego na znamionach, wyróżniających je od gorzelń czysto fabry[illegible] a przedewszystkiem przez większe uwzględnienie najmniejszych gorzelń rolniczych. 2) Sejm poleca Wydziałowi, aby w swym zakresie działania wszelkich dołożył starań, by sprawa dalszego opodatkowania przemysłu gorzelnianego stosownie do potrzeb i interesu naszego gospodarstwa krajowego była załatwioną.

Tem sprawozdaniem załatwiono równocześnie petycyę Wiecu Rolników.

Ostatnim przedmiotem obrad były wnioski komisyi kultury krajowej (ref. pos. Langie), w sprawie szkoły rolniczej i ogrodniczej w Czernichowie. Wnioski te opiewają: 1) Dyrektorem kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie, ma być jeden z sześciu nauczycieli stałych. 2) Sejm poleca Wydziałowi, ażeby z końcem kursu szkolnego 1886 r. przeniósł kraj. szkołę ogrodniczą z Czernichowa w inne miejsce.

Pos. Wereszczyński zwrócił uwagę, że 1) rezolucya jest zbyteczną, albowiem sprawę tę normuje statut szkoły; 2) zaś rezolucya w stylizacyi komisyi nie jest możliwą, albowiem Rząd, subwencyonujący szkołę ogrodniczą, ma także wotum w tej sprawie. Mowca wnosi tedy odmienną stylizacyę, a mianowicie: wzywa się Wydział, aby poczynił starania o przeniesienie szkoły ogrodniczej z Czernichowa w inne miejsce."

Przeciw drugiej rezolucyi komisyi przemawiał obszernie pos. Struszkiewicz, a opierając się na opinii krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego i kuratoryi szkoły, przemawiał za pozostawieniem tej instytucyi w Czernichowie.

Przeciw tym wywodom przemawiali znowu pp. Koziebrodzki i Langie, pierwszy z nich wniósł dodatkową rezolucyę tej osnowy, iż należy przenieść szkołę ogrodniczą w takie miejsce, gdzie są odpowiednio urządzone ogrody; p. Langie zaś przyłączył się do poprawki p. Wereszczyńskiego, którą Izba przyjęła wraz z pierwszą rezolucyą i poprawką p. Koziebrodzkiego.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos Marszałek dr. Zyblikiewicz, a zaznaczywszy na wstępie krótkiego przemówienia, że sesya, którą obecnie zamyka, była może mniej obfitą w uchwały i ustawy, podniósł, że była ona bardzo mozolną i bardziej ożywioną, niż którakolwiek z sesyj poprzednich. Będzie ona z tego pamiętną, gdyby bowiem Sejm w ciągu dwóch miesięcy nic innego nie załatwił, jak tylko projekt ustawy o języku wykładowym w szkołach ludowych, to już ta jedna sprawa zapewniłaby mu w historyi Sejmów naszych ważne stanowisko. Zwracając się do pp. posłów, życzy p. Marszałek „dobrze zasłużonego wytchnienia" tym, którzy wracają do ognisk domowych. a szan. posłów, którzy wyjadą do Wiednia w celu podjęcia dalszych mozolnych prac ustawodawczych, żegna zapewnieniem, że cały kraj w tych pracach szczery brać będzie udział. Zamykając posiedzenie, wznosi p. Marszałek okrzyk na cześć Tego, któremu kraj nasz zawdzięcza swobody konstytucyjne, okrzyk

na cześć Najj. Pana, który Izba z zapałem trzykrotnie powtórzyła.

JE. Alfred hr. Potocki, wezwany przez kolegów sejmowych, złożył podziękę pp. Marszałkowi, wicemarszałkowi i JE. p. p. Namiestnikowi za pracę i trudy podjęte w ciągu tej mozolnej sesyi.

P. Marszałek podziękował za słowa uznania i zamknął III sesyę. V peryodu Sejmu galicyjskiego o godzinie 9 minut 30 w nocy.

W sprawie wydalań z Prus.

Na sobotniem posiedzeniu niemieckiej rady związkowej, przewodniczący tej rady sekretarz stanu Bötticher, komunikując pismo prezydenta parlamentu niemieckiego z doniesieniem o uchwaleniu pod d. 16 b. m. znanego wniosku (Windthorsta) w sprawie wydalań, złożył imieniem rządu pruskiego następujące oświadczenie: „Rząd pruski uważa mylnemi zapatrywania wypowiedziane przez większość parlamentu w rezolucyi z d. 16 b. m. i ma to silne przekonanie, iż wzmiankowane wydalania, które zarządził w granicach przysługującego mu prawa, były korzystne i potrzebne w interesie Prus“. Rada związkowa powzięła jednogłośnie następującą uchwałę: „Rada związkowa nie chce brać pod dyskusyę uchwalonej przez parlament pod d. 16 b. m. rezolucyi, albowiem rząd pruski był bezwzględnie i wyłącznie kompetentnym do przedsięwzięcia zarządzeń wzmiankowanych w powyższej rezolucyi“.

Konserwatywni, narodowoliberalni i wolno konserwatywni członkowie sejmu pruskiego wnieśli w izbie następujący wniosek: Izba zechce uchwalić: W uznaniu prawa i obowiązku rządu państwowego występowania z całym naciskiem w obronie niemieckich narodowych interesów we wsc[illegible]dnich prowincyach Królestwa, izba wyr[illegible] dowolenie, i[illegible]nowie tr[illegible] dziano z[illegible] bezpi[illegible]ach [illegible] niem. [illegible]otować przyzwolenia potrzebnych środków na przeprowadzenie tych zarządzeń, przedewszystkiem w zakresie szkół ludowych i ogólnej administracyi, niemniej na popieranie kolonizacyi niemieckich rolników i włościan w rzeczonych prowincyach.

Köln. Ztg. potwierdza wiadomość berlińskiego korespondenta *Polit. Corr.*, iż rząd pruski postanowił nieodwołalnie podjąć na nowo wewnętrzną kolonizacyę w prowincyach wschodnich i wstawiać na ten cel do budżetu co roku odpowiednią sumę. Wszystkie większe dobra polskie puszczane na licytacyę, mają być kupowane na rachunek rządu i pomiędzy niemieckich kolonistów rozparcelowane.

Równocześnie ma być powiększoną znacznie liczba szkół niemieckich, a w związku z tym zamiarem była zeszłoroczna podróż ministra oświecenia do W. Księstwa Poznańskiego.

Trzeci punkt, na który rząd zwróci uwagę, celem stałej i trwałej germanizacyi Księstwa, będzie „wyższe duchowe życie“.

Dla podniesienia „tego wyższego duchowego życia niemieckiego“ w tej dzielnicy nie czyniono dotąd z publicznych funduszów prawie nic—jak twierdzi *Köln. Ztg.*— „z wyjątkiem owych 40.000 tal., które cesarz dał z prywatnej szkatuły na teatr niemiecki“, a przecież tylko przez zaspokojenie wyższych potrzeb życia można stanowi urzędniczemu uprzyjemnić pobyt i wzbudzić w nim chęć pozostania na miejscu, której dotąd wcale nie widać. Zwykle urzędnik nie pozostaje w Księstwie dłużej, jak 3—5 lat, starając się tymczasem, aby się jak najprędzej wynieść, co naturalnie musi budzić największe obawy, i nie może się wcale przyczynić „do uspokojenia i ulecznia tamtejszych narodowych i politycznych stosunków.“

Podróż ks. Czarnogórskiego.

Do *Polit. Corresp* donoszą z Cetynii: Książę czarnogórski nosił się już od dłuższego czasu z myślą wybrania się w podróż do Włoch, Francyi, Austryi i Niemiec, aby jak utrzymują w otoczeniu księcia, zbadać stosunki handlu i przemysłu w tych państwach i poinformować się o warunkach ewentualnego założenia czarnogórskiego Towarzystwa żeglugi parowej. Utrzymują jednak, że to nie jest jedynym celem tej podróży, ale że książę chce się porozumieć z kierującymi mężami stanu Mocarstw, i że do podróży tej zachęciły go te same przyczyny, które Bratiana po wybuchu prezesilenia zawiodły do Wiednia i Berlina.

Do *Budap. Corr.* telegrafują z Niszu, iż w kołach serbskich podróż księcia Mikołaja jest przedmiotem żywych komentarzy. Są tam przekonania, iż podróż ta nastąpiła za porozumieniem z rządem petersburskim i że ma na celu pewne nie zbyt przyjazne dla Serbii plany.

KRONIKA

— **Od Redakcyi.** Pragnąc zadość uczynić słusznym a wielokrotnie wyrażanym życzeniom naszych szan. czytelników, zwłaszcza na prowincyi zamieszkałych, będziemy od dnia dzisiejszego zamieszczać codziennie w rubryce gospodarczej cennik produktów rolniczych, a nadto co tydzień wyczerpujące sprawozdania z obrotu w handlu zbożowym.

(*S*) **Ze świata.** Wczorajszy bal u Henryków hr. Łączyńskich połączony z kuligiem wskrzesił najświetniejsze tradycye słynnego niegdyś, lwowskiego karnawału. Wszystkie warunki zupełnego powodzenia, jak dobór ochoczych i dobrych tancerzy, wykwintne grono pań i panien, wyborna z całem znawstwem urządzona kolacya, wreszcie niestrudzona o wszystkich i wszystkiem myśląca gościnność i uprzejmość gospodarstwa i ich córki, znalazły się w całej pełni i utworzyły czarującą całość. Nie chcemy przesądzać o dalszych losach karnawału, ale to jedno pewne, że karnawał roku 1886 nie powstydzi się swoich poprzedników, skoro w swojej historyi, może się już poszczycić momentem takiej świetności i blasku jak bal u hr. Łączyńskich.

Najpięknieszym epizodem balu był drugi mazur prowadzony przez posła Augusta Gorayskiego, najznakomitszego przed laty w całej Polsce *fortänzera*, którego obecnie, ku wielkiemu żalowi świata niewieściego, skonfiskowała polityka i nafta, gotując mu te same, co dawniej w salonach powodzenia i tryumfy. Patrzącym przypomniały się słowa Pana Tadeusza: Patrzcie, patrzcie młodzi, bo to ostatni, co tak poloneza wodzi.

W kuligu wzięły udział panie: Stefania Dobrzańska, Wolańska, Augustynowiczowa, panny: hr. Łączyń[illegible], hr. Wiśniewska, Celina Skrzyńska, Za[illegible] h[illegible] i S[illegible]rupczauka, [illegible] St[illegible]ki, [illegible] T.[illegible]orznicki, [illegible]ki, hr. Skar-[illegible] [illegible]szły przy odgłosie muzyki na salę, a p. Skorupka prowadząc pochód z uroczą panną domu odśpiewał następującego krakowiaka, który w całości przytaczamy.

Dziś w tych czasach przesilenia
słychać zewsząd: „bieda“
Lecz Krakowiak się i biedzie
zawojować nie da,
I skoro się tak gościnne
podwoje otworzą
Mimo biedy do hołubca podkówki
się złożą.

Zanim jednak pójdziem w pląsy
trza, jak zwyczaj każe,
Pozdrowienie złożyć najprzód
gospodarskiej parze,
A w epoce utrakwizmu czyż
Krakowiak wita
Innem jakiem pozdrowieniem
jak: „Mnohaja lita“
Więc Mnohaja najprzód lita
na cześć Gospodyni,
Pana, co i w Melpomeny kapłanem
świątyni
Potem na cześć córek obu, niech
im szczęście służy
Tej, co pączkiem jeszcze, i tej,
co kwiatem już róży.

— **Nowa c. k. stacya telegrafu,** połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną otwarta zostaną dnia 22 b. m., dla powszechnego użytku w Ciężkowicach.

— **Bal polski** w Wiedniu, zapowiedziany na 9 lutego, odbędzie się, z powodów od komitetu niezależnych, dnia 8 lutego, w salach towarzystwa muzycznego.

— **Drugi odczyt** dr Gustawa Karpelesa „O Henryku Heinem“ odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej, we wtorek, dnia 26 stycznia b. r., o godzinie 7 wieczorem.

— **Trzeci wieczór** muzykalno-dramatyczny pp. Skalskich ze współudziałem panny Soleckiej, p. Gerbicza prof. tow. muz. i p. E. W. odbędzie się jutro, we wtorek, w sali towarzystwa Frohsinn. Program wieczoru składa się z dwóch części i obejmuje produkcye wokalne, monologi i kuplety okolicznościowe. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Chór towarzystwa muzycznego** pod kierownictwem p. J. Galla, wykona *Veni Creator* na ślubie p. Luxa członka towarzystwa, w sobotę wieczór, w kościele OO. Bernardynów.

— **Na przedstawienie wydziału lekarskiego** uniwersytetu krakowskiego, wydział krajowy mianował członkami komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza, profesora dr. Mikulicza i docenta dr. Jordana.

— **Towarzystwo Tatrzańskie** odbędzie doroczne swe walne zgromadzenie w niedzielę 7 lutego, o godzinie 3, po poł. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie. Porządek obrad jest następujący: 1) Odczytanie protokołu z XII zwyczajnego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły; 3) sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa; 4) sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5) wybór prezesa tudzież 5 członków wydziału; 6) wybór komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na r. 1886 7) wnioski wydziału; 8) wnioski członków.

— **Pomiędzy wydalonymi z Prus** następujące osoby są do umieszczenia: 1) człowiek, obznajomiony z pracą biurową, mogący objąć posadę pisarza przy gospodarstwie; 2) czterech czeladników szewskich; 3) czeladnik krawiecki; 4) czeladnik piekarski; 5) młody człowiek, mogący przyjąć obowiązki pisarza gospodarczego.

= **Samobójstwo.** Aron Tadanier, izraelita, liczący lat 21, infanterzysta 80 pułku, zastrzelił się wczoraj o godzinie 7 rano z własnego karabina, na ganku w tutejszym szpitalu garnizonowym przy ulicy Łyczakowskiej. Czyn ten popełnił z obawy kary za opuszczenie na chwilę warty, którą tam pełnił.

= **Wypadek na kolei.** Tej nocy o godzinie 11 został Albert Kabar, włościanin z Krzywczyc, liczący lat 50, przejechany obok budki nr. 266 przez lokomotywę pociągu ciężarowego, gdy takowy ku stacyi Podzamcze podjeżdżał, przyczem uległ zgruchotaniu lewej nogi. Po udzieleniu mu potrzebnej pomocy, nieszczęśliwy, który utracił przytomność, odwieziony został do głównego szpitala.

= **Awanturnik,** czeladnik szewski W. K., nachodząc od kilku dni swego brata w nietrzeźwym stanie, pojawił się i w piątek po godzinie 9 z wieczora w domu tegoż, a nie zastawszy go, pochwycił nożyk szewski i odgrażał się tamtejszym czeladnikom, iż którego z nich przebije. Ci przestraszeni, uciekli z pokoju, a zaglądając oknem spostrzegli następnie, że awanturnik pchnął się tym nożykiem w pierś i upadł na podłogę. Zawezwano interwencyi policyi, a gdy komisarz inspekcyjny się pojawił, zastał K. w głębokim śnie opilczym, na jego ciele zaś znaleziono tylko lekkie zadraśnięcie, które nie przeszkadzało wcale, osadzić opoja w areszcie policyjnym.

— **Wydalił się** bez wieści we wrześniu z. r., z Tarnowa, 13-letni Józef Mikulski, uczeń 4 klasy, blond włosów, oczu niebieskich, twarzy pociągłej z blizną po lewej stronie nosa, mający zwyczaj trzymać duży p[illegible] lewej ręki w ustach. Chłopiec ten poszukiwa[illegible] jest przez rodzinę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie admirał angielski John B. Hay, w 85 roku życia a 76 służby marynarskiej;

— **Morderca prefekta** Barrême'a, nie jest jeszcze schwytany. Stwierdzono, że bezpośrednio po dokonaniu zbrodni udał się on na St. Denis, Paryż, do Brukseli, zkąd pojechał dalej w niewiadomym kierunku, korzystając wszędzie z bezpośrednich połączeń pociągów, tak, że wyprzedził ścigających go agentów policyjnych o pół dnia.

— **W turnieju szachowym** pomiędzy dwoma mistrzami: Cukertortem i Steinitzem, rozgrywającym się w Nowym Jorku, czwartą partyę dnia 18 b. m. wygrał Cukertort, który dotąd ogółem ma wygrane trzy partye przeciw jednej. Partya czwarta trwała tylko $3^1/_2$ godziny, a Steinitz po 39 ciągu zrezygnował. Nagroda w tym turnieju szachowym wynosi 4.000 dolarów.

— **Język francuzki w Konstantynopolu.** Po dwu-letniej przerwie wysoka Porta zaprowadziła znowu naukę francuzkiego języka w drugorzędnych muzułmańskich szkołach w Konstantynopolu. Ustawa nie odnosi się do języka angielskiego, którego uczą tylko w szkole marynarki w Halki.

— **Kanibalizm.** Skuner *Fairlie*, który niedawno z wysp Salamońskich przybył do Sidneju, przywiózł wiadomość, że kupiec pewien, nazwiskiem Childe, zamordowany został przez krajowców wyspy Bagga. Jak się zdaje, dzicy owej wyspy, odznaczający się wielką chytrością, wywabili Childe'a ze schroniska jego na wybrzeżu i zamordowali go tomahawkami. Następnie ucięli trupowi głowę, a tułów ugotowali i spożyli.

— **Bank szulerski** w Monaco w ostatnich dniach miał dziwne nieszczęście. W dniu 17 b. m., mianowicie przegrał jednego wieczora 300.000 franków w *trente-et-quarante*. W jednym zaś z dni następnych krupier przez nieuwagę wyświecił dwie karty naraz, zamiast jednej i bank rad nie rad wypłacić musiał wygrane na obydwie karty, chociaż stawki odnosiły się do jednej karty.

— **Miesiąc bez pożywienia.** W warszawskiej *Gazecie Świątecznej* ks. Jan Bruba, probosz z Twerecza, w powiecie Dziśnieńskim, opisuje szczególny wypadek. Żona leśniczego Godalewicza, matka dwojga dzieci, w przystępie obłąkania, wyszła z domu i nie powróciła więcej. Szukano jej w całej okolicy lecz napróżno —i przez cały miesiąc nie było o niej żadnej wiadomości. Dopiero po upływie miesiąca znaleziono ją w puszczy leśnej ledwie żywą, ubranie jej zupełnie zgniło, a jedną rękę miała odmrożoną. Osłabiona bardzo, miała jednak przytomność i po przywiezieniu do domu powiedziała, że przez cały czas błąkania się po lesie nic jadła nic, tylko śnieg brała do ust. Sądzono, że po takim poście i przeżegnieniu biedna kobieta umrze, tymczasem wbrew przypuszczeniom, przychodzi powoli do zdrowia i jedynie tylko uskarża się na dreszcze.

— **Podarunek królewski.** Król szwedzki Oskar, otrzymał na nowy rok wspaniały podarunek. Trzej młodsi synowie króla, ofiarowali mu książkę, napisaną przez nich samych, i noszącą tytuł *Var^a Minnen*, (Nasze wspomnienia). Książęta opisują w tem dziele wrażenia swoich podróży do dalekich krajów. Książę Eugeniusz wspomina wspaniałe przyjęcie, jakiego doznał u Druzów. Książę Oskar opisuje swoją podróż na wyspy Filipiny, a książę Karol bytność w Jerozolimie i Indyach. Dzieło jest ozdobione wielu rycinami, z których kilka wykonanych przez księcia Eugeniusza. Książka ofiarowana królowi i królowej, została odbitą w niewielkiej liczbie egzemplarzy, i nie będzie wcale w handlu księgarskim.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Uroczyste pożegnanie dr. Edwarda Rittnera
w uniwersytecie lwowskim

Stosownie do ogłoszonego programu, wczoraj o godzinie 11tej przedpołudniem odbyła się w auli tutejszego Uniwersytetu uroczystość pożegnania mianowanego c. k. Radcą ministeryalnym, profesora dr. E. Rittnera, przez profesorów i młodzież akademicką. Już na długi czas przed oznaczoną godziną zebrały się w auli setki młodzieży i goście, między którymi zauważyliśmy Radcę dworu dr. Podlewskiego, starszego radcę skarbowego p. Geistlenera i w. i. Szanownego solenizanta wprowadził do sali rektor dr. Żmurko w towarzystwie dziekanów fakultetów i profesorów, którzy jawili się w komplecie. Uroczystość zagaił rektor i ekr. przemową, podczas której wręczył solenizantowi pierścień pamiątkowy z napisem: „Ed. Rittnerowi Uniwersytet lwowski 1886" jako symbol nierozerwalnego węzła, który imię Edwarda Rittnera na zawsze połączył z naszym Uniwersytetem Oto przemówienie czcigodnego rektora:

„Szanowni Panowie! Zgromadziliśmy się dzisiaj, ażeby gorącem słowem i serdecznem uściśnieniem ręki pożegnać opuszczającego nas zacnego kolegę, który wolą najmiłościwiej nam panującego Monarchy powołany został jak Panom wiadomo z katedry uniwersyteckiej na inne wielce zaszczytne stanowisko.

Jeżeli z jednej strony nie mogę powstrzymać się od wyrażenia żalu, z powodu że tracimy tym sposobem czcigodnego i drogiego nam kolegę, w nauce tak wysoce stojącego a w zawodzie profesorskim tak bardzo zasłużonego męża i ogółem prawdziwą naszego uniwersytetu ozdobę; to przecież z drugiej strony podnieść muszę z zadowoleniem, iż przez to uznaną została w sferach decydujących prawdziwa jego dzielność i zasługa, i że tam, gdzie się radzi i rozstrzyga w sprawach tak wielkiej doniosłości, jak rzeczy oświaty dotyczące całej monarchii, a tem samem i kraju naszego że tam i jego głos odtąd ważyć będzie.

Znana jego prawość i zacność charakteru przy tak światłym umyśle, tak szerokiej wiedzy, i tak gorącej miłości kraju, utwierdza nas w przekonaniu, że jeżeli ministerstwo oświaty zyskuje w nim znakomitego pracownika; sprawy naszej oświaty wobec tegoż ministerstwa zyskują w nim rzecznika również dzielnego.

W tem przeświadczeniu żegnam Cię Szanowny kolego imieniem całego naszego uniwersytetu, którego chlubą byłeś dotąd, życząc z całego serca wszelkiej pomyślności i jak najlepszego powodzenia na tem polu, na które wstąpiłeś obecnie — zarazem proszę Cię, abyś nam zachował życzliwą pamięć koleżeńską tak jak my ci ją zawsze zachowamy.

Na znak widomy tej koleżeńskiej życzliwej pamięci prosimy Cię przyjąć od nas ten drobny upominek. A teraz w wykonaniu jednomyślnej uchwały naszego Senatu i wedle starodawnego akademickiego obyczaju wołam!

Sceptra universitatis nostrae te salutant Domine!“

Przy ostatnich słowach rektora pedelowie niosący berła, oddali solenizantowi trzykrotny pokłon berłami. Jestto najwyższy hołd, jaki może oddać uniwersytet ustępującym członkom swoim. Zastępca dziekana dr. T. Pilat, żegnał następnie solenizanta w imieniu wydziału prawnego w te słowa:

„Pozwól Szanowny i kochany kolego, abym przemawiając do Ciebie imieniem wydziału prawa i administracyi, któremu przewodniczę chwilowo, sięgnął w przeżytą spólnie tego wydziału przeszłość.

Lat temu około piętnaście, kiedy przygotowywało się w naszym uniwersytecie zaprowadzenie wykładów polskich, w miej-

sce niemieckich, grono ludzi młodych, wychowańce tej właśnie *Alma matris*, ożywionych chęcią pracowania dla nauki, a przez nią dla kraju, objęło docentury i katedry nadzwyczajne na wydziale prawa i administracyi, stając obok zasłużonych swych przodowników, śp. profesora Zielonackiego, niedawnego ich nauczyciela i czcigodnego prof. Kabata. Grono to postawiło sobie za zadanie, pracą nauczycielską i literacką, a tą ostatnią nietylko we własnym, ale i w obcych językach, wykazać, że zmiana w języku wykładowym, wyszła na korzyść nauki, że owszem nauka ta w ojczystym głoszona języku i przez ludzi, odczuwających żywiej potrzeby społeczności, z której wyszli i do której należą, tem silniej oddziała na młode umysły. Nie do mnie należy sądzić, o ile już dotąd spełnione zostało owe zadanie; wszakże wolno mi może wskazać z jednej strony na szereg, nie tak znów szczupły, a zawsze liczniejszy niż dawniej, pracowników na niwie literackiej, jakich nasza *Alma mater* wydała od tego czasu także i z naszego wydziału, z drugiej zaś przypomnieć, że już w lat kilka po owej przemianie, kiedy z trybuny parlamentarnej rzucone zostało, podobno nie bez dalej idącej tendencyi, gołosłowne twierdzenie: że uniwersytet nasz upada, wtedy już, 10 lat temu, mógł jeden z szanownych kolegów naszych, nieobecny z powodu choroby, lecz duchem uczestniczący najserdeczniej w tej uroczystości, w zwycięzkiej polemice wskazać na prace naukowe, w których i owe grono, należyty miało udział.

W gronie tem, które w ciągu lat następnych straciło dwóch dzielnych pracowników, ofiary nadmiernej pracy, a które z drugiej strony wzmacniało się przybytkiem sił nowych, w części przezeń wychowanych — jeden z młodszych kolegów wcześnie wybitne zajął miejsce. Po krótkiej lecz świetnej karyerze administracyjnej, w której wysoko był oceniony przez ś. p. hr. Gołuchowskiego, najwytrawniejszego znawcę talentów w służbie publicznej, wnet zajął miejsce na katedrze uniwersyteckiej i odtąd stale pozyskał najwyższy szacunek i przyjaźń wszystkich kolegów, jak niemniej także przychylność młodzieży. Jeżeli wykład jego gruntowny i jasny największe dla wykształcenia młodych prawników przyniósł korzyści, to z drugiej strony prace jego naukowe stały się chlubą uniwersytetu, śmiało rzec mogę: chlubą naszej naukowej literatury. Z licznych prac jego niemieckie dzieło o prawie małżeńskiem wypełniło lukę w systematycznem opracowaniu prawa cywilnego austyrackiego, rozpoczętem przez Ungera; rzecz, na którą się sami Niemcy nie zdobyli — a wypełniło ową lukę tak, że zjednało młodemu autorowi najzupełniejsze uznanie świata naukowego, i uczyniło go powagą na tem polu tak w teoryi, jak dla praktyków. Drugie dzieło, obejmujące system prawa kościelnego katolickiego, a w polskim wydane języku, równie wysoką wartością swoją dodało nowego blasku naukowej sławie autora i jest ozdobą naszej nowszej literatury, ozdobą, z której możemy być dumni, skoro mimo obfitej produkcyi na tem właśnie polu, wydawcy niemieccy ubiegają się o niemieckie tego dzieła opracowanie.

Powiedziano gdzieś, iż w rzeczach ludzkich wszystko stoi miarą, że wszystko od właściwej miary zależy. Otóż ten ważny warunek, kochany nasz kolega, którego nie potrzebuję już wymieniać, bo go dziełami jego już wskazałem, w najwyższym zawsze posiadał stopniu, w każdym kierunku swej działalności. W pracy naukowej każdy materyał, każdy czynnik, każda opinia znajdują u niego należyte uznanie według właściwej swojej wartości, według swego uprawnienia. Wolny od wszelkiej jednostronności umie każdej właściwe wskazać miejsce i złożyć owe części w harmonijna całość. W stosunkach urzędowych i koleżeńskich, w stosunkach z młodzieżą, w zetknięciu codziennem umiał również zawsze, i to w najwyższym stopniu, sprowadzać różne zdania, chęci i interesa do jednego mianownika, zjednywać wyrozumiałością, przekonywać objektywnością, wśród trudnych nieraz stosunków znaleźć najwłaściwszą drogę wyjścia, z godnością i z korzyścią dla sprawy publicznej. A to trafne ocenienie właściwej miary ma za podstawę czysty i stały charakter, prawy umysł, który umiejąc jednać i godzić, nie dał się nigdy sprowadzić na to, na co mu nie pozwalało przekonanie i zawsze miał odwagę przekonaniu temu dać wyraz. Nie wątpię, że w świecie naukowym, nie wątpię, że w kraju całym ocenione jest uczucie żalu, jakie nas tu wszystkich dziś ogarnia, kiedy tę chlubę, tę perłę naszą tracimy, jakie ogarnia nasz zwłaszcza którzy w najściślejszym związku, w jednem gronie kilkanaście lat przeżyliśmy. Jednakże owo uznanie nie może, nie powinno być tutaj jedynem. Uniwersytet nie powinien nigdy zapomnieć, że jest częścią składowa społecznego organizmu, że jak ze społeczeństwa wyrasta i z niego czerpie swe soki żywotne, tak też i na rzecz tego społeczeństwa poświęcić ma pracę swoją, na jego usługi oddać siły swoje, że powinien nieść w ofierze swoje siły, gdyby ich społeczeństwo na innem polu zapotrzebowało.

To też inne jeszcze uczucia, jak już podniosł w przemowie swej Jego Magnificencya Rektor, łączą się w nas w tej chwili i podnoszą serca nasze. Uczucie dumy, że nasza *Alma mater* wydała, że nasza *Alma mater* posiadała tego, którego na tak zaszczytne i wpływowe powołał Najj. Pan stanowisko, otwierające mu szerokie pole dalszej najpomyślniejszej dla kraju i całego państwa działalności; uczucie słusznej nadziei, że związek nasz z nim nie zostanie zerwany, że owszem zyskamy w nim najżyczliwszego, najlepiej nas i nasze potrzeby rozumiejącego orędownika; uczucie słusznej nadziei, że mimo zajęć nowego powołania, pracy na polu naukowem nie zaprzestanie, i że nauka, że nasza naukowa literatura, nową z tej pracy wyniesie chlubę.

Temi uczuciami ożywiony, wydział prawa i administracyi żegna Cię szanowny i kochany kolego, życząc Ci wszelkiego powodzenia na nowem stanowisku, i łącząc gorącą prośbę o dalszą przyjaźń i życzliwą pamięć".

Uroczystość zakończyły przemówienia reprezentantów młodzieży akademickiej polskiej i ruskiej, wypowiedziane w szlachetnych wyrazach i z młodzieńczym zapałem. Po ruskiej mowie odezwały się z głębi sali dźwięki pieśni „Mnohaja lita", poczem odpowiedział dr. Rittner w sposób następujący:

Nigdy jeszcze tak trudno nie przyszło mi znaleźć wyrazu na wyłowienie uczuć swych i myśli, jak w tej oto chwili, gdy właśnie z duszy całej radbym wynurzyć je przed Wami czcigodni Panowie. Bo jakżeż wysłowić najpierw to uczucie wdzięczności za tak zaszczytny, tak serdeczny, tak gorący objaw życzliwości, a jak z drugiej strony wyrazić żal szczery za tem wszystkiem, z z czem mi już obecnie rozstać się wypada. Porzucam zawód, który niegdyś szczytem był mych pragnień, instytucyą, zawsze mi drogą, zakład, z którym najściślejsze łączą mię węzły, z któremi nieodłącznie zrosły się wspomnienia więcej niż połowy mego życia; w tym to przecież zakładzie, rzekłbym, z tego miejsca, gdzie Was PP. widzę zgromadzonych — ślubowałem, lat temu z górą 20 obywatelstwo akademickie, w nim potem po kolei przechodziłem wszystkie szczeble karyery uniwersyteckiej, aż dano mi było najwyższej akademickiej dostąpić godności, gdy wolny wybór kolegów zdał na mnie urząd Rektoratu. A gdyby, co jest niepodobna, gdyby zatrzeć się kiedykolwiek zdołała pamięć tego powodzenia i stokroć silniejsza jeszcze od niej pamięć serdecznych więzów przyjaźni, które mnie łączą z licznem gronem kolegów, to już przenigdy nie wyjdzie mi z pamięci ta uroczysta chwila, która najwyższą napawała mię radością, gdyby nie była oraz chwilą rozstania. Padło tu słowo o moich jakoby zasługach, to znów o teraźniejszych lub spodziewanych zaszczytach. Nie, łaskawi PP., zasług sobie nie przypisuję, zaszczytów się nie spodziewam. Ale gdyby tak było, gdyby, co tylko wyrazem jest waszych względów, miało rzeczywistą podstawę, to zaiste nie byłoby zasługi, którejby ta oto podniosła uroczystość, nie była aż nadto sowitą nagrodą i gdybym istotnie marzył o zaszczytach, to już chyba nigdy o większym jak oto ten, który z Waszej łaski teraz mnie spotyka. Więc stokrotne Wam dzięki, Wam szanowni koledzy, co zawsze na mnie łaskawi, dziś dopełniacie miary swej życzliwości i Wam młodzi przyjaciele, co nie bacząc sił moich słabych, sercem odgadliście dobre chęci i sercem za nie płacicie.

A teraz żegnam Was PP. żegnam ale nie zrzekam się łączności, łączności w imię nauki, która przedewszystkiem hasłem jest naszego zawodu, ale która zarazem w jedną rodzinę jednoczy wszystkich, co chcą się liczyć do jej adeptów. Lubo więc zrządzeniem losu czy siłą stosunków, które władną nieraz człowiekiem, mimo jego woli, wypadło mi dziś wstąpić na nowe życia tory, to racznie PP. uważać mnie i nadal jako należącego do Waszego cechu, którego sztandarem naukowa jest praca. Rozdzieleni przestrzenią i zawodem pod tym sztandarem spotkamy się zawsze, różnemi drogami do jednego zdążając celu. I jeszcze myśl jedna pozostanie zawsze nam wspólną: gorące pragnienie pomyślności dla naszego zakładu. Niech mu nigdy nie braknie zewnętrznych warunków rozwoju; niech praca wasza Szan. Koledzy w kraju i za krajem zjedna mu należne stanowisko, a wasze młodzi przyjaciele współdziałanie, uczyni zeń to, czem go wszyscy mieć chcemy, a czem z łaski Najj. Pana być może: ogniskiem narodowej oświaty.

Tem życzeniem — gdy co mam jeszcze na myśli, wypowiedzieć nie zdołam — niech mi wolno będzie zakończyć. Proszę raz jeszcze byście szanowni PP. przyjąć raczyli zapewnienie mej niewzruszonej wdzięczności.

Wrażenie całej tej uroczystości i przemówienia solenizanta były tak potężne, że mało które oko pozostało suche. A gdy na zakończenie chór młodzieży ruskiej zaintonował śliczny chorał pożegnania, widzieliśmy starszych i młodych rzewnie płaczących.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ zbożowy.** Dnia 25go stycznia 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·25—7·25, żyto 5 do 5·50, jęczmień 4·50—7, owies 5.65—6.20, groch 5 25—9.50, wyka 5.—5.50, rzepak 9 do 10.25, lnianka —.—, koniczyna czerwona 38 do 50, koniczyna biała —.55, koniczyna szwedzka — —.

Tarnopol, Pszenica 6 7.15, żyto 5 do 5.20, jęczmień 4 5.80, owies 5.25, groch 6 do 9, wyka 4. 4.80, rzepak 8.—10, lnianka 9.50 koniczyna czerwona 40.—46, koniczyna biała —.56, koniczyna szwedzka —.

Podwołoczyska, Pszenica 6.30—7.50, żyto 5—5 55, jęczmień 4.50—5 80, owies 5 do 5 50, groch 5.—9.25, wyka 4.50—5.25, rzepak 8—9 50, lnianka —.—, koniczyna czerwona 35—50. koniczyna biała —.—, koniczyna szwedzka —.—.

Jarosław, pszenica 6'30—7.65, żyto 5—5.55, jęczmień 4.‘5—6, owies 5.25—5.40, groch 5—9, wyka —.—, rzepak —.10.30, lnianka —.—. koniczyna czerwona 40-53, koniczyna biała 45—58, koniczyna szwedzka —.—

Rzeszów, pszenica 6.30—7.80, żyto 5.20-5.70, jęczmień 5—7, owies 5.50—5.65, groch 8—10, wyka 5—5.60, rzepak 9.50 do 10.20, lnianka —.— koniczyna czerwona 40 do 53, koniczyna biała 50.55, koniczyna szwedzka —.—

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5—12 nominalnie.

Okowita za 1000 litr. prct. loco Lwów zł. 22.25—22.50.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt pisze: Doniesienie z Wiednia do *Journal des Débats*, jakoby Najj. Pan miał zażądać od hr. Andrassego wypracowania szczegółowego memoryału w kwestyi stanowiska, jakie mają zająć Austro-Węgry w obec kwestyi wschodniej, jest, według wiarygodnych informacyj *Pester Lloyda* zupełnie bezpodstawnem.

P. Minister wyznań i oświecenia, dr. Gautsch, po szczegółowem zwidzeniu wszystkich zakładów naukowych w Pradze wyjechał przedwczoraj wieczorem do Wiednia. Na dworcu kolejowym żegnali go namiestnik baron Kraus i dyrektor policyi Stejskal.

Berlińska *Post* dowiaduje się, że kościelno-polityczne przedłożenie ma być naprzód wniesionem do Izby panów sejmu pruskiego. Stronnictwo wolnomyślne uczyniło przedwczoraj wniosek o zaprowadzenie tajnego głosowania przy wyborach do sejmu i rad miejskich.

Papież udzielił także byłemu prezesowi gabinetu hiszpańskiego p. Canovasowi del Castillo order Chrystusa.

Moniteur de Rome zaprzecza pogłoskom o zamiarze urządzenia w jakiejbądź formie w Berlinie nuncjatury papieskiej.

Ze strony poselstwa serbskiego w Wiedniu odbiera *Pol. Corr.* tekst telegramu, nadesłanego przez ministra Garaszanina. który brzmi dosłownie: „Belgrad 23 stycznia. Zechciej Pan w właściwej drodze zaprzeczyć nieżyczliwym pogłoskom. wedle których Serbja ma zbroić się z wielkim pośpiechem. Owszem rząd królewski dokłada wszelkich starań, aby przyspieszyć rokowania pokojowe i sprowadzić przywrócenie pokoju. Garaszanin".

Do wiedeńskiego *Biura korespondencyjnego* telegrafują z Berlina: Według prywatnych doniesień, wszystkie Mocarstwa zaaprobowały projekt Rossyi, aby uczynić zaostrzony krok zbiorowy, celem nakłonienia państw bułgarskich do rozbrojenia; dotychczas brak tylko odpowiedzi z Paryża. Krok taki nastąpi prawdopodobnie niebawem.

Według relacyj, pisze *Polit. Corresp.*, które otrzymujemy z Konstantynopola, nie spoczywa Porta ani na chwilę w uzbrojeniach armii i marynarki. W arsenale zatrudnionych jest mnóstwo rąk wyekwipowaniem kilku pancerników i sporządzaniem sieci, potrzebnych do ochrony okrętów przeciw atakom torpedowym. Dnia 17 stycznia odszedł nowy transport wojsk syryjskich z Beyrutu do Saloniki. W Smyrnie koncentrują władze z głębi kraju około 4000 rezerwistów, którzy mają być wysłani dalej. Około utwierdzenia Dardanellów odbywa się dalsza gorliwa praca, a Ristow basza w towarzystwie jednego generała tureckiego, udał się na przegląd tych robót. Wydano świeżo rozkaz zakupienia znacznej liczby koni do pociągów ciężarowych. Doniesienia o stanie armii tureckiej na granicy Grecyi brzmią niepomyślnie, przybyłe bowiem wojska przeważnie z Azyi w lekkiem odzieniu, nie są w stanie oprzeć się wpływom surowej zimy i ulegają chorobom tyfoidalnym.

W Londynie utrzymuje się pogłoska. iż rząd zamierza zaproponować reformę regulaminu parlamentarnego. Reforma miałaby przedewszystkiem na celu oszczędzanie czasu. Zamierzono wiec w niej znieść zapowiadanie interpelacyj. Tylko na interpelacye ważne dla interesów narodowych, odpowiadałby rząd w parlamencie. Projekty, któreby z braku czasu upadły, przychodziłyły na sesyi następnej na porządek dzienny w tem samem stadyum, w którem obrady nad niemi zaniechane zostały.

W depeszach niedzielnych z Londynu, znajdujemy między innemi następującą, świadczącą o jakichś obawach tajemniczych zamachów: Pociąg kolejowy, którym jechał książę Walii w odwiedziny do księcia Westminsteru przez Chester, został na rekwizycyę policyi zatrzymany, doniesiono bowiem o przygotowaniach do jakiegoś zamachu na stacyi Maverston przed Chester. Książę Walii udał się więc z Maverston powozem bezpośrednio do zamku w Latonhall.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Obradująca tutaj austro-węgierska konferencya cłowa ukończyła wczoraj swoje prace w kierunku taryfy cłowej, dalej co się tyczy kwestyi wywozu i dowozu z Rumunii. W tych dniach zostaną określone główne zasady zaproponowanego przez Rumunię traktatu handlowego i nawigacyjnego i rozpoczęte obrady nad tym przedmiotem.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się posiedzenie członków niemiecko austryackiego klubu, na którem zastanawiano się nad stanowiskiem klubu w obec Rządu i większości. Klub niemiecki i komisya wykonawcza odbędą naradę dopiero 28 b. m. bezpośrednio przed zebraniem się Izby deputowanych Rady państwa.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wszystkie Mocarstwa zgodziły się na to, aby rządy państw bałkańskich zostały wezwane w formie kategorycznej do rozzbrojenia. Pytaniem jest tylko, które z Mocarstw obejmie w tej mierze przewodnictwo. Włochy nie chcą podjąć się tej roli. Mówią, że Francya zawiadomi urzędownie państwa bałkańskie o woli Europy.

Praga, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* domagają się zmiany ordynacyi wyborczej na zasadach demokratycznych, i zaprowadzenia ogólnego prawa wyborczego, skutkiem czego, według przytoczonego dziennika, prawica w Radzie państwa pozyskałaby większość $^2/_3$ głosów.

Peszt, 25 stycznia. Dyrekcya kolei południowej zawiadamia: Wczoraj z rana nastąpiło pod Wielką Kanisza zderzenie się trzech pociągów. Pragerhofski pociąg pocztowy zderzył się z pociągiem towarowym, a pomiędzy obydwa wjechał pociąg pospieszny z Rjeki. Jedna z podróżnych nazwiskiem Alder ze Splitu została zabita na miejscu, inna kobieta i rewizor pociągu zostali lekko zranieni. Według tutejszych dzienników w czasie katastrofy poniósł doś

ciężkie skaleczenie dyrektor rjeckiego towarzystwa żeglugi Adria, p. Kuranda.

Petersburg, 25 stycznia. *Journal de St. Petersbourg* potwierdza wiadomość o bezpośrednim kroku Mocarstw w sprawie rozzbrojenia państw bałkańskich.

Grażdanin oświadcza, iż faktem jest, że książę Aleksander nie użył przypisywanych mu słów obelżywych o oficerach rossyjskich.

Sofia, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Karawełow postanowił ustąpić z gabinetu. O decyzyi tej zawiadomił on już księcia Aleksandra, i oświadczył, że Bułgarowie, oprócz połączenia, domagają się niepodległości i zabezpieczenia wolności.

Ateny, 25 stycznia. *Ag. Havasa* zapewnia, iż przedstawiciel dyplomatyczny W. Brytanyi wręczył wczoraj Delyanisowi telegram lorda Salisburyego, w którym oświadczono, że gdyby Grecya bez słusznego i prawnego powodu zaczepiła Turcyę, wtedy Anglia w porozumieniu z Niemcami przeszkodzi wszelkiej akcyi morskiej Hellenów. Ponieważ Anglia zażądała rychłej odpowiedzi, zebrała się bezzwłocznie rada ministeryalna. Położenie zdaje się być jak najbardziej naprężonem

Ateny, 25 stycznia. Obawiają się tutaj blokady arsenału w Salamis ze strony floty angielskiej. Ogólne panuje przekonanie, iż ukazanie się floty angielskiej na wodach greckich przyspieszyłoby wypadki.

Wczoraj odbyła się imponująca wojenna manifestacya ludu, przed pałacem królewskim. Ponieważ król był nieobecnym wręczono p. Delyanisowi uchwałę ludową protestującą przeciw mięszaniu się Anglii i oświadczającą, iż Grecya poniesie wszelkie ofiary dla obrony praw hellenizmu i zaapeluje do obcych ludów na rzecz ewentualnej walki narodowej, Delyanis odpowiedział, że rząd wykona program narodowy.

Ateny, 25 stycznia. Poseł angielski, przy wręczaniu Delyannisowi telegramu lorda Salisbury'ego, odezwał się w sposób niezmiernie gwałtowny Delyannis odmówił Anglii prawa mięszania się. Pomiędzy królem i Delyannisem nie zachodzą żadne różnice opinij.

W odpowiedzi na telegram lorda Salisbury'ego podniesiono, iż demonstracyę floty należy uważać jako zamach na godność królewską i niepodległość Grecyi, który sprowadzi wybuch akcyi nieprzyjacielskiej przeciw Turcyi.

Konstantynopol, 25 stycznia. W. Porta upoważniła swojego reprezentanta Madżida baszę, aby wraz z delegatem bułgarskim udał się do Bukaresztu dla prowadzenia rokowań pokojowych i przesłała mu odpowiednie instrukcye. Przybyli tu Gadban i Canow.

Belgrad, 25 stycznia. Król zaakceptował projekt rządu, mający na celu szybkie zawarcie pokoju, skutkiem czego udali się prezes ministrów, minister wojny i skarbu dnia wczorajszego do Niszu, ażeby tam ułożyć instrukcye dla rokowań pokojowych Urząd obwodowy w Wranji doniósł o obsadzeniu granicy pod Wlasiną przez wojska bułgarskie.

Belgrad, 25 stycznia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta (B)*) Wczoraj rozmawiałem z tutejszym posłem tureckim Zia beyem i Mijatovicem. Obaj ożywieni są najlepszemi nadziejami pokojowemi. Zia bey otrzymał przy mnie urzędową wiadomość, iż W. Porta zgodziła się na Bukareszt jako miejsce rokowań pokojowych, i że delegat turecki Madjid-basza, odebrał już rozkaz wyjazdu do stolicy rumuńskiej. Poseł turecki zapewnić może, że W. Porta pragnie pokoju, i uchyli wszelkie trudności, stojące na przeszkodzie osiągnięciu takowego. Kwestya unii rumelijskiej nie będzie przedmiotem rokowań w Bukareszcie, gdyż należy ona przed forum Porty i Europy.

Mijatovic oświadczył: Przez pozostawienie na uboczu kwestyi rumelijskiej uproszczą się rokowania pokojowe. Kwestyę tę załatwią Mocarstwa. Rozumie się samo prez się, iż Serbia musi sobie zastrzedz zajęcie stanowiska wobec mającej się później załatwić sprawy. Król pragnie trwałej i szczerej przyjaźni z Turcyą a politykę taką podzielają wszyscy nasi mężowie stanu. Donieś pan swojemu dziennikowi, iż od czasu ostatniej naszej rozmowy widoki pokojowe tak się poprawiły, iż jestem prawie pewien zawarcia w Bukareszcie pokoju.

Rzym, 25go stycznia. Minister skarbu przedłożył wczoraj Izbie budżet na rok 1886/87 wraz z wywodem finansowym, w którym podniósł, iż państwo powróci bezzwłocznie pod względem finansowym do normalnych stosunków. Dochody preliminowano o 46 milionów mniej niż w roku zeszłym, rozchody nadzwyczajne zredukowano o 15 milionów. Minister potwierdził, iż rząd postanowił nieemitować już żadnej renty, nawet na budowle kolejowe, i że ma zamiar częściowego skonwertowania zwrotnych obligów dłużnych a równocześnie urządzenia autonomicznego zakładu dla stałej amortyzacyi długu publicznego. Zarazem zawiadomił minister, że zakład dla emisyi zostanie zreorganizowany i w tym to celu wniesie wkrótce odpowiednie przedłożenie.

Paryż, 25 stycznia. Książę Mikołaj Czarnogórski przybył tutaj i odwiedził p Freycineta

Według depeszy z Haiphong pacyfikacya Delty została już zupełnie przeprowadzoną.

Londyn, 25 stycznia. Do *biura Reutera* telegrafują z Aten: Poseł angielski zawiadomił wczoraj, dnia 24 b. m. ministra spraw zagranicznych Delyanisa, iż Anglia wyszle flotę na wody greckie, gdyby rząd grecki opierał się nadal żądaniu rozzbrojenia. Taka akcya angielska miałaby na celu przeszkodzenie, aby Grecya nie zaatakowała Turcyi na morzu. Flota grecka wypłynie dzisiaj z opieczętowanemi rozkazami na miejsce przeznaczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32 60 Węg. akcyi kredyt. 304·25, Akcye anglo-austr. 112·40, Akcye banku Union 78 60, Akcye kolei Karola Ludwika 220·25, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 132 70, Akcye kolei Alföld 185 75 Akcye kolei Elżbiety 265·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·–, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 81·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 123 30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101·15, Akcye związkowego banku 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·75, Węgierskie losy 117 50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 23 stycznia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 299·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 220·—, Południowa —·—, Renta papierowa 84 05, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01., Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 25 stycznia 1886 r., godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 297·90, Anglo-Austr. 112.— Unionbank 79 20 Kolej Karola Ludwika 219·60, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 92·—, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 10 02½. Rubel papierowy 1·24 Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 stycznia, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·12 złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·88 do 6·88(?) zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 149·—, do —·—, żyto —·— m., spirytus 38·10 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 53·50, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 23 stycznia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	50	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87	75	88	75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	60	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r 1883 po $4^1/_2$ pr wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich . .	61	20	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 21 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	84.—	84.15
luty-sierpień	84.—	84.15
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.25	84.45
kwiecień październik	84.30	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.80	128.30
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.40	140.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.40	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.30	101 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	111.80	112.—
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	104.—	
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.50	104.25
Węgier	103.60	104.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	227.—	227.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	546.—	550.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	475.—	477.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.50	243.80
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2295	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	219.80	220.30
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.50	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.25	265.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	132.75	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91 50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.—	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.20	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	103.25	104 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.80	100.30
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.	100.60
dtto. dtto. (Jarosław Sokal) . .	99.50	100.25
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.40	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.25	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 75	45.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.40	13.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 60	8.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.75	55.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	66.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 25	126.90
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	5.94
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 stycznia 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	05
„ „ w srebrze . .	84	25
Renta w złocie	112	20
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	30
Akcye banku wiedeńskiego . . .	871	—
„ „ kredytowego . . .	293	40
Londyn	126	40
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	90

Licytacye.

L. 7005. (493 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn., odbędzie w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Bekersdorfie położonej, wedle wykazu hipotecznego 42 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorfu, Jana Murawskiego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 900 zł., najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 czerwca 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. Stanisława Matkowskiego.

Podhajce, 30 czerwca 1885.

L. 12141. (471 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, a to po częściowej spłacie zaległych rat jeszcze pozostałej do zapłacenia reszty.:

a) raty dnia 1 października 1884 zapadłej w kwocie 138 franków 75 ctm. z procentami zwłoki po 6 prc. od 31 marca 1885.

b) całej raty 1 kwietnia 1885 zapadłej w kwocie 1953 franków 13 ctm. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 1go kwietnia 1885, tudzież

c) resztującego kapitału w sumie 53318 franków 45 ctms. z 57/10 prc. odsetkami i prowizyą od 1 października 1885 — wszystko w fancuskich frankach effectw.

d) dalej kosztów sądowych egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 32 ct., już przyznanych i później przyznać się mających kosztów względnie kaucyi w kwocie 500 zł. do pokrycia takowych przeznaczonej, tudzież nadwyżki kosztów egzekucyi i zastępstwa kaucyę rzeczoną przewyższającej rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płonne, Kożuszne i Wysoczany wraz z przynależytościami i prawami do tych dóbr przywiązanymi p. Rozalii z Siarczyńskich Truskulawskiej własnych, która się w gmachu tutejszego sądu w biurze nr. 3 w dniu 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Cena wywołania wynosi 65000 zł. w. a., wadyum zaś 6500 w. a., w gotówce albo w papierach państwowych albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego, albo galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego urzędowne notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Gdyby dobra rzeczone przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych za cenę wywołania lub wyżej tej ceny odsprzedane nie zostały, ani też przy trzecim terminie licytacyjnym za cenę 35000 zł. odsprzedanemi być nie mogły, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 16 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 września 1885, jakiekolwiek prawa rzeczowe do sprzedać się mających dóbr nabyli lub którymby obecna lub która z późniejszych uchwał a w tej sprawie wydać się mających nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, lub którzy z życia i miejsca pobytu nie są znani, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Baumfelda z substytucyą p adw dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl, 2 grudnia 1885.

L. 4905 (521 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 150 zł. wa., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 300 w Budzanowie dłużnika Ignacego Saka własnej dnia 29 stycznia 1886, 26 lutego 1886 i 26 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano, realność ta na trzecim terminie, poniżej ceny szacunkowej kwotę 645 zł. a. w. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 64 zł. 50 ct. a. w resztę warunków powziąć można w registratusądowej.

C. k sąd powiatowy

Budzanów, 13 sierpnia 1885.

L. 34236 (515 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 4 w Witkowicach położonej w $^{3}/_{8}$ częściach Reginy Bilowej, w $^{3}/_{8}$ częściach Barbary Małkowej, w $^{1}/_{8}$ części Maryanny Musiałówny, w $^{1}/_{8}$ części Franciszka Musiała własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności powyższej.

Cena wywołania 380 zł. wadyum 38 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 2 kwietnia 1886 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Michał Koy z substytucyą adw. dr. Stefana Grudzińskiego w Krakowie.

Kraków, 20 listopada 1885.

L. 7470 (479 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 15 lutego, 15 marca i 12 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż: a) realności lwh. 235 i b) 6/12 części realności l w h. 236 księgi gruntowej dla gminy Głogserowa objętych, spadkobierców śp. Jana Pulchnego jako to: Michała Pulchnego Stanisława Pulchnego, Maryanny z Pulchnych Millerowej, Zofii z Pulchnych Wnękowej Salomei Pulchnównej i Katarzyny Pólchnównej własnych na rzecz Józefiny Bularzowej o 226 zł. 20 ct wa. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 13876 zł. wa 25 ct wa., zaś drugiej realności 390 zł. 25 ct. wa.

Wadyum pierwszej realności wynosi 138 zł wa a drugiej realności 40 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 16 grudnia 1885.

L 7315 (489 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Kościa Martyńca pod lk. 56 rep. 368 w Staremmieście położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 1500 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie Gdyby realność ta na powyższych terminach nawet za 1500 zł. sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 12 maja 1886 o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 20 wrzesnia 1885.

L. 9934. (481 1—3)

W dniach 2 marca, 2 kwietnia i 3 maja 1886 każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Stebleckiego własnej, w Peczeniżynie pod lk. 1026 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Juty Habacht w kwocie 42 zł. 92 ct. aw.

Cena szacunkowa wynosi 140 zł.

Zakład 14 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zatawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 5 listopada 1885.

L. 7006. (492 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Bekersdorfie położonej, wedle wykazu hipot. 58 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorfu Jana Pfeifera własność stanowiącei w drodze publicznej licycacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 2500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 2300 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 1 czerwca 1885, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Stanisława Matkowskiego.

Podhajce, 30 czerwca 1885.

L. 6225. [480 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Bochni sumy dłużnej 180 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 100 gm. kat. Zabieżów objętej a własność Franciszka Gągola stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych a to:

dnia 25 lutego i

dnia 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 220 złr.

Wadyum zaś 22 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 7 grudnia 1885.

L. 7999 (487 1—3

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Ilka Olejnika pod l. k. 39 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł., najwięcej ofirującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michał Brzozowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 17655. (563 1—3)

C. k. sąd pow. miej-del S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Józefa Prazucha wywalczonych kosztów 17 zł. 98 ct. w.a. z pn., publiczną licytacyę $^{3}/_{4}$ części realności wyk. hip. l. 212 gminy Rzęsna polska i $^{9}/_{24}$ części realności wykazu hipotecznego l. 213 tejże gminy objętych Tekli z Furgałów Manezur własnych, na dzień 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 8 zł. 70 ct i 20 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hypot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adwokat dr. Ambes.

Lwów, 21 grudnia 1885.

L. 16690. (410 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 1075 złr. 68 cnt. z większej 1200 złr. pochodzącej z 10 pr. odsetkami od dnia 18go czerwca 1882 bieżącemi już przyznami kosztami sądowemi w kwocie 14 złr. i 6 złr w. a, tudzież kosztami tego podania w kwocie 40 złr. 77 cnt w. a. c. k sąd obwodowy w Tarnowie zezwala na egzekucyjną sprzedaz przez publiczną licytacyę realności pod l. 36 i 64 w Tarnowie na Pogwizdowie położonych, objętych dłużniczki hipotecznej Amalii Lachownej według dekretu c. k. sądu powiatowego w Bochni z 20 września 1883 licz. 9410 upełnoletnionej ut. dom. 16 pag. 189 n. 2 haer. i dom 30 pag. 97 n. 7 haer. własnych.

Sprzedaż licytacyjna odbędzie się w sądzie tym w trzech terminach a mianowicie dnia 9 lutego 1886, dnia 26go lutego 1886 i dnia 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 2569 złr. 86 cnt.

Wadyum 260 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 5 listopada 1885.

L. 7539. (421 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że dnia 10 lutego 1886 i 17go marca 1886, odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Trzebini pod lk. 19|19 położonej wykazami hipot. l. 57, 56, 58, 59, 61, 63 objętej dłużników małoletnich sukcesorów Pawła Pokusy własnej.

Cena wywołania 184 złr. w. a., wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut registraturze.

W razie niesprzedania realności wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 14 kwietnia 1886 godzinę 10 rano.

Żywiec, dnia 16 grudnia 1885.

L 7540. (422 2—3)

W dniu 17 lutego, 17 marca i 14go kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. 3 l. wyk. hip 4 ks. grun. gminy Przyłęków sukcesorów ś. p Marcina Sławiaka na pretensyę c. k. uprzw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 15 rat po 6 złr. i reszty kapitału 36 złr 23 cnt. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. w. a.

Na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Władysław Raschke.

Warunki i wykaz hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zywiec, dnia 19 grudnia 1885.

L. 18082. (439 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 17 lutego 1886 i 17go marca 1886, o godzinie 10ej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Aleksandry Jakutków pod nr. 775 i 1268 w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą wynosi dla realności nr. 1268 kwotę 2201 złr. 39 cnt., zaś dla realności 775 kwotę 4073 złr 30 cnt.

Wadyum 10 prc. czyli 220 zł. i 407 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6go grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Leiblingera, a p. ad. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1885.

L. 7995. (497 2—3)

C. k, sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Dmytra Holmy pod lk. 31 w Mądzelówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej. w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 350 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 10524 (447 2—3)

W dniach 22 lutego, 22 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 600 zł. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej n. k. 26/29 w Gorajowicach.

Cena szacunkowa 927 zł. 34 ct., wadyum 93 zł, kurator niewiadomych wierzycieli dr. Wiedinger, adwokat krajowy w Jaśle, reszta warunków w sądzie.

Jasło, 22 listopada 1885.

L. 8417 (453 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy sierocej w Wieliczce w reasztującej kwocie 258 zł. 47 ct. w dniach 1 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886 w sądzie o godzinie 9 rano realności pod l. 60 i połowa realności pod l. 50 w Klaśnie, łącznie lub każda osobno przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2074 zł. 88$^1/_2$ ct., zakład 207 zł. 48 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 listopada 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora p. Franciszka Bittmara w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 6 grudnia 1885.

L. 5947. (449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grodowicach położonej wedle wyk. hip. 118 i 119 tejże gminy dłużników Pawła Przyślak i Tekli Krzyżanowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 182 złr. 57 ct. dnia 17 lutego i 17 marca 1886 każdym razem o 10 godzinie rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł., gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 7 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 16 września 1885.

L. 7998. (494 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Fedia Kuspisia pod lk. 4 rep. 3 w Gniłowodach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 750 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej takowej, jednak nie niżej jak za 700 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 7997. (495 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Kozickiego pod lk. 24 w Zahajcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 17 lutego, 31 marca i 27 kwietnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 180 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 21 września 1885.

L. 10603. (477 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Niesnera, przeciw Scheindli Gottdenker zam. Hirschhaut a raczej przeciw tejże masie konkursowej pto. 151 zł. 6 ct. i 145 zł. w. a. zpn., a względnie pto. reszty po spłaceniu 100 zł. pozostałej odbędzie się w tymże sądzie dnia 27 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya 8|11 części realności pod l. k. 278 w Bolechowie położonej, wedle Dom. Tom. II pag. 632 n. 13 haer. do Scheindli Gottdenker zam. Hirschhaut, względnie do masy konkursowej tejże należących, naktórym to terminie powyższe częś i wspomnianej realności, bez względu na cenę wywołania, kwotę 2945 zł. 45 ct. wynoszącą, najwięcej ofiarującemu także niżej tej ceny wywołania, za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 294 zł. 54$^1/_2$ ct. złożoną być ma, że wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycielek Karoliny Abraham, Antoniny Janowicz, Babetty Kramarz i Alojzyi Malinowskiej, tudzież dla niewiadomych wierzycieli i i wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na rzeczonych częściach powyższej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczowe być nie mogły, c. k. notaryusz w Bolechowie p. Władysław Janiszewski kuratorem ustanowio nym został.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 10 listopada 1885.

L. 16768. (475 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 28 l. wykazu hipotecznego 66 w Zwięczycy położonej, Antoniego Ślęzaka własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 18281. (472 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 24 lutego 1886, o godzinie 10 z rana, od będzie się w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż realności nr. 1664 w Tarnopolu do Gici Seidler za mężnej Laufer należącej, a to i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 2505 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 31 grudnia 1885.

L 8478. (465 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Henryka i Jana Wojtasiewiczów, że p. Kornel Oczkowski imieniem fundacyi ks. Bochniewicza wniósł przeciw nim pozew drobiazgowy o 50 zł w skutek czego termin w tej sprawie na 22 lutego 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Henryka i Jana Wojtasiewiczów, aby na terminie albo osobiście stanęli, albo pełnomocnika obrali, lub ustanowionemu kuratorowi, p. Emanuelowi Winterowi w Bieczu, informacyi udzielili, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7314. (488 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Teodora Dzieciucha i Anny z Dzieciuchów 1 Olejnik, 2 Pastuch pod l. k. 73, 170, rep. 73/44 w Kotuzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej jednak nie niżej jak za 1200 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie gdyby realność przy powyższych terminach nawet za 1200 zł. sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 12 maja 1886, o godzinie 9 rano.

Wadyum wynosi 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 20 września 1885.

L. 7042. (496 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Bazylego Maruszczaka własnej, pod l. k. 149 rep. 18 w Wierzbowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 18 lutego, 29 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1700 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak za 1600 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł.

Gdyby na powyższych terminach nie uzyskano ceny 1600 zł., wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 12 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 17 września 1885.

L. 6222. (478 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Fedka Petuczki 130 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu w dniach 9 lutego, 4 marca i 26 maca 1886, zawsze o godzinie 9 rano, publiczna sprzedaż realności dłużniczej pod nr. kon. 30 w Przedborzu położonej, ciała tabularnego nie mającej, na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania 290 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Krakowiec, 30 grudnia 1885.

L. 8990 (448 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz komitetu likwidacyjnego c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 22 rat po 15 zł. i jednej raty na 15 zł. 11 ct. odbędzie się w tymże sądzie w jednym terminie dnia 2 lutego 1886 o godz. 9 rano w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Hryneńko własnej, pod l. k. 119 sub. rep 25 w Zawadce rymanowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na którym to terminie realności ta i niżej ceny szacunkowej 450 zł. wynoszącej, sprzedaną być może

Cena wywołania wynosi 225 zł., zakład 22 zł. 50 ct.

Rymanów, 8 grudnia 1885.

L. 13101. (500 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 lutego i 26 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya sumy 20 0 zł. aw. lub 2100 zł w stanie biernym realności pod nr. 7 w Ottynii jak dom. l pag. 72 n. 3 et 4 on. na imię Schaje Gerner i Icka Silberherz zaintabulowanej na rzecz Amalii Karniol przeciw leżącej masie Frimet Kleinman pto 215 zł. c. m. lub 225 zł. 75 ct. aw.

Cena wywołania 2100 zł.

Wadyum 210 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Chany Karnyol i dla leżącej masy Frimet Kleinman i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teofila Witosławskiego.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 7 grudnia 1885.

L. 7074. (451 3—3)

W dniach 27 stycz., 26 lut. i 30 mar. 1886, o 10 godz. rano odbędzie się w tut sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 80/81 i 593 w Turce, dłużnika Majera Judy Bindera własnej, nietabularnej na zaspokojenie pretensyi Uszera Sternbacha w kwocie 652 zł. zpn. Cena wywołania 908 zł.

Wadyum 49 zł., tylko na trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną być może.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p Teliszewski

Z c. k. sądu powiatowego

Turka, dnia 2 grudnia 1885.

L. 5269 (336 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 16 lutego, 16 marca 13go kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Gibasa własnej pod nr. 137 w Kukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem według rezolucyi tutej. sąd. z dnia 30 grudnia 1878 licz. 6229 za stawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi tut. sąd z dnia 20 kwietnia 1881 licz. 1545 do wiadomości sądowej przyjęty tym egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 200 złr., wadyum 20 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Słemień 28 listopada 1885.

L. 3782 (452 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 stycznia i 25 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 144/178 w Jabłonce niżnej spadkobierców ś. p. Romana Seredycza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 25 rat po 9 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teleszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 1 grudnia 1885.

L. 11611 (291 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Agacie vel Agnieszce Majkowej pto 18 rat po 9 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 22 marca, 27 kwietnia i 26 maja 1886 roku o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 40 ks. gr. Kawenczyn objętej a dłużniczki własnej.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 35 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 Czerwca 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce dnia 16 grudnia 1885.

L. 5319. (341 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano, w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 183 gminy Dzików Katarzyny Antończyk własnej, na rzecz Konstantego Rogalskiego pto 20 zł z pn.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 7 listopada 1885.

L. 8993. (437 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rebhuna jako, prawonabywcy Maurycego Mestera w kwocie 1079 złr. 5 ct wa zpn $^{51}/_{120}$ części realności l. k. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Schai i Raschy Irgangów własne w drodze ponownej publicznej licytacyi dnia 29 stycznia 1886, o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną

Cena wywołania wynosi 2040 zł. 50 ct., wadyum 100 zł. -

Bliższe warnnki tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 2 września 1885.

L 8456. (373 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 marca, 29 kwietnia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 11, według wykazu hip. l, 100 gminy kat. Lodyny nowej Eufrozyny Łuczkowskiej w $^1/_3$ części własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 48 zł. 62 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 2 maja 1885, jako dnia podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub tych którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora Wasyla Kaszubę z Nowej Łodyny.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 maja 1886 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 20 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9575. (445 3—3)

Janklowi Wolfowicz wi z Trzebini zakwestyonowano gotówkę 25 złr. 20 cnt. w. a. i zegarek o jednej mosiężnej kopercie z futeralikiem o dwóch mosiężnych kopertach. Wzywa się niewiadomego właściciela by w roku od trzeciego edyktu w tutejszym c. k. sądzie prawa własności pod rygorem § 378 p. k. wykazał.

Z c. k. sądu powiatowego
Chrzanów, dnia 8 stycznia 1886.

L. 62493. (458 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia, niniejszem Leonowi Lax z miejsca pobytu niewiadomemu, że w sprawie Jakóba Handa przeciw Leonowi Lax o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. kuratorem tegoż adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dra Paździerę ustanowiono i do dalszej rozprawy termin na 1 lutego 1886 o godz. 11 rano wyznaczono.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 62421 (457 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie rozpłacenia ceny kupna i kapitału indemnizacyjnego z licytowanych w r. 1855 dóbr Lubaczowa z przyległościami ustanawia dla niewiadomej z obecnego miejsca pobytu p. Antoniny z Wróblewskich Janickiej, jednej z deklarowanych spadkobierców ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, powyższych dóbr niegdyś właściciela, tak celem doręczenia jej wydanych w powyższej sprawie ts. uchwał z d 17 października l. 46619 i 47300, tudzież z dnia 14 listopada 1885 l. 48650 jak i celem dalszego jej w tej sprawie zastępstwa kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. dr. Goreckiego a doręczając powyższe uchwały ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecną przez edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 520 [520]

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z pobytu Michała Pyzdka, aby się w przeciągu roku zgłosił do spadku po Janie Kozle zmarłym w Łękawce dnia 11 stycznia 1877, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem jego Ludwikiem Pyzdkiem przeprowadzone będzie.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1886.

L. 206 (514)

C. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 p. k. mianowało, na pierwszą w sądzie obwodowym w Wadowicach z dniem 1 marca 1886 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przewodniczącym Trybunału Jana Daneckiego, prezydenta c. k. sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Wadowice, dnia 19 stycznia 1886.

L. 14 [502]

Wydział Izby Adwokatów w Tarnowie ogłasza iż dr. Jan Mikuciński wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Tarnów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 438 (419 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence udzielił c. k. notaryuszowi p. Janowi Bosakowskiemu w Horodence ogólnej delegacyi do sporządzania aktów spadkowych we wszystkich gminach do okręgu tegoż sądu należących co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości

Horodenka, dnia 17 stycznia 1886.

L. 9708. [510 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Jaśle czyni wiadomo, że w depozycie sądu znajdują się następujące od przeszło 30 lat przechowane masy:

a] w gotówce:
Biesiadecki Władysław $25\frac{1}{2}$ ct.
Fafara Jakób 4 zł. $77\frac{1}{2}$ ct.
Gabor Müller i Rottemberg 7 ct.
Gawroński Wincenty 5 zł. 86 ct.
Geisler Franciszek 1 zł. 39 ct.
Gorczyca Anna $69\frac{1}{2}$ ct.
Kowalski Franciszek 2 zł. 4 ct.
Kryszowski Józef $62\frac{1}{2}$ ct.
Malinowski Wojciech 1 zł. $42\frac{1}{2}$ ct.
Madralski Jan 1 zł. 10 ct.
Nowotna Katarzyna 1 zł. 39 ct.
Polak Walenty 2 zł $93\frac{1}{2}$ ct.
Luciński Ignacy 1 zł. 70 ct.
Stanczykiewicz Marya $52\frac{1}{2}$ ct.
Stojowski Ludwik 8 zł. $5\frac{1}{2}$ ct.
Weiss Antonina recte Anton 1 zł. 69 ct.
Widziszewska Marya 9 zł. $24\frac{1}{2}$ ct.

b] w kosztownościach:
Freiberg Józef wartości 4 zł. 20 ct.
Juszkiewicz Franciszek 5 zł. 25 ct.
Muksz Józef 3 zł 15 ct.
Susanów Matwij $17\frac{1}{2}$ ct.

Wzywa się niniejszem każdego ktoby do powyższych depozytów rościł sobie pretensye aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w sądzie tutejszym wykazał swe prawa ile że po upływie określonego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi przepadłości wydane będą.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, 31 grudnia 1885.

L. 8090. [415 1—3]

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbary Hannebach w sprawie hipotecznej Wasyla Kustrzyckiego o wydzielenie z kompleksu ciała hipotecznego wyk hip. 148 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów parcel gruntowych l. kat. 578 i 579 i utworzenie nowego ciała z równoczesnym przeniesieniem na szczepowem ciele hipotecznem na rzecz Jana i Barbary małż. Hannebach ciężącego prawa zastawu dla rocznej dotacyi kuratorem adwokata krajowego dra Pawlińskiego. Równocześnie wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomych Jana i Barbarę Hannebach by w czasie prawem przypisanym w powyższej sprawie wnioski jakieby uczynić chcieli na ręce ustanowionego kuratora lub wprost do tutejszego sądu wnieśli.

Sambor, 21 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 25. [513]

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Trembowla rozpoczną się dnia 3 lutego 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 21 stycznia 1886.

Konkursa.

Z. 1201. (506 1—3)

Aus der Paul Boulanger von Ehrenrit'schen Stiftung ist ein Stiftungsplatz jährlicher 315 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diesen Stiftungsgenuß haben nach dem Stiftbriefe vom 26 April 1806. Kinder von Abkömmlingen des Norbert Christophori, in Ermanglung derselben Kinder von Abkömmlingen des Anton Christophori endlich in Ermanglung auch dieser, Kinder von Abkömmlingen des Paul Christophori Anspruch.

Der Stiftungsgenuß ist zur Erziehung dieser Kinder bestimmt, und dauert bis zur Großjährigkeit oder etwaigen früheren Versorgung.

Aeltern und Vormünder von solchen Kindern, welche entweder von Norbert, oder Anton oder endlich Paul Christophori abstammen, haben ihre Gesuche mit dem Taufscheine des Kindes und mit den legalen Nachweisungen über die Abstammung desselben von einer der obgenannten Personen zu belegen und längstens bis 20. Februar 1886 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

L. 2110 [560 1—3]

KONKURS

na posadę starszego zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym na głównym dworcu kolei we Lwowie z płacą VIII. klasy rangi i kaucyą w wysokości jednorocznej płacy,

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 stycznia 1886.

L. 66232. (454 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela fachowego do nauki inżynieryi lasowej, miernictwa i łowiectwa przy kraj. śred. szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Z posadą powyższą połączoną jest płaca roczna w kwocie 1000 złr. w. a., dodatek aktywalny w roczných 240 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciel fachowy szkoły leśnej jest urzędnikiem krajowym ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określonemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do niego może być zastosowaną. Szczegółowe zaś określenie jego stanowiska praw i obowiązków mieszczą w sobie statut organizacyjny kraj. średniej szkoły gosp. lasowego we Lwowie, tudzież regulamina i instrukcye wydane na podstawie statutu.

Chcący się ubiegać o possdę powyższą winien wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetuje

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do końca lutego b. r. Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 stycznia 1886.

L. 590 [455 3—3]

Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych, przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej, także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 20 lutego 1886.

Lwów, 20 stycznia 1886.

Upadłości.

L. 2953. (459 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek galic. zakładu zastawniczego i kredytowego stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 lutego 1886, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbadź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 20 marca 1886 i podać ja na terminie na dzień 13 kwietnia 1886, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłosza się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wyierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwow, dnia 20 stycznia 1886.

L. 731. (436 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Henryka Engelberga nieprotokołowanego kupca skór w Jarosławiu mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla w Przemyślu komisarzem konkursowym z substytucyą c. k. adjunkta sądowego Wilkego w Przemyślu i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej c. k. notaryuszowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dra Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 30 stycznia 1886 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządzcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 13 marca 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył w tutejszym sądzie, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgą.

Na terminie zaś dnia 12 kwietnia 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 18 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 87 (503 3—3)

Konkurs

W celu nadania posady lekarza miejskiego w mieście Starejsoli, liczącem z przedmieściami teraz osobną gminę polityczną tworzącemi, przeszło 4.100 ludności i gdzie jest siedziba c. k. sądu powiatowego z wynagrodzeniem 300 zł. a. w. rocznie i poborami przepisanemi, rozpisuje się konkurs do końca marca 1886.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić odnośne podania swe z świadectwem z odbytej praktyki do magistratu miasta Starejsoli, wykazując przy tem wiek, dotychczasowe zajęcie i uzdolnienie. P. P. Drowie medycyny mają pierwszeństwo.

Magistrat król. wol. miasta Starejsoli
dnia 19 stycznia 1886.

L. 69 (456 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady sekundarysza i lekarza domowego przy izrael. szpitalu i domie kalek we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 300 zł. do 500 zł., wedle umowy, wolne mieszkanie w szpitalu opał i światło.

Posadę rzeczoną nadaje się na przeciąg trzech lat, a petenci mają się wykazać dyplomem uzyskanego stopnia doktora wszech nauk lekarskich względnie doktora medycyny i chirurgii.

Kompetentom stanu wolnego da się pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady.

Obowiązki z tą posadą połączone określa bliżej statut szpitalny.

Podania winny być wniesione do kancelaryi naszej najdalej do końca lutego 1886.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 18 stycznia 1886.